OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 245 (3135). Wilno, Sobota 8 września 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

WARSZAWA—PARYŻ

Pierwszy dzień lotu okrężnego

Start piątkami — Trasa lotu

(Mapkę lotu i artykuł o warunkach podajemy na str. 5).

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 5 rano wystartowały z Warszawy samoloty biorące udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym do lotu okrężnego.

TRASA TEGO LOTU wynosi przeszło 9 i pół tys. km. Samoloty lądować będą na 27 lotniskach, między innemi w Królewcu, Berlinie, Brukseli, Paryżu, Madrycie, Casablance, Algerze, Tunisie, Rzymie, Wiedniu, Pradze, Katowicach, Lwowie i innych. Samoloty startowały w grupach po 5 aparatów.

W PIERWSZEJ GRUPIE znajdowali się: Karpiński na RWD 9, Anderle (Czechosłowacja) na RWD 9, Francke (Niemcy) na aparacie BF 108, Ambruz (Czechosłowacja) na aparacie A 200 i Reuger (Niemcy).

Ostatnia grupa samolotów składała się z 2 aparatów pilotowanych przez Niemca Pasewalda i Włocha Sanzina. Pasewald pilotuje maszynę FI 97, Sanzin BA 39.

Odległość pierwszego etapu do Królewca wynosi 281,5 km.

PODSTAWĄ PUNKTACJI na lot okrężny będzie punktacja średniej szybkości na całej trasie, przyczem punktacja zacznie się od szybkości średniej 135 km. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Punkty przyznawane będą za średnią szybkość od 135 km na godzinę aż do szybkości 210 km. na godz.

Szybkość powyżej tej ostatniej nie będzie punktowana.

Pierwszy etap

KRÓLEWIEC. (Pat). Począwszy od godz. 6.10 lądowały na tutejszem lotnisku samoloty szalanżowe. **Pierwszy wylądował** Niemiec Franck na samolocie BF — 108. Zkolei przylecieli: Karpiński, Anderle, Eberhardt, Gedgowd, Stein, Balcer i t. d. Ostatnie o godz. 7.10 lądowały 2 samoloty włoskie Colomba i Tessore.

Po przybyciu lotników do Królewca nadeszła z Berlina wiadomość, że z powodu **bardzo złych warunków atmosferycznych** deszczu i gęstej mgły, start z Królewca do Berlina został zakazany. Zakaz ten obowiązywał do godz. 8.30 kiedy pogoda nieco poprawiła się.

Od godziny 9.36 zaczęły odlatywać do Berlina pierwsze samoloty Morzika, Francka, Steina i t. d.

Start zakończono o godz. 10.10.

Na lotnisku królewieckiem na powitanie lotników zebrali się przedstawiciele miejscowych władz, organizacyj lotniczych, konsul R. P., personel konsulatu i tłumy publiczności.

Lądowanie wszystkich 32 samolotów biorących udział w zawodach odbyło się bez szwanku.

Na lotnisku w Tempelhoffie

BERLIN. (PAT). — **Na lotnisku Tempelhoff** zebrały się tłumy publiczności oczekując niecierpliwie lądowania samolotów. Pogoda nieco się poprawiła, słońce wyjrzało z za chmur. — Przy wejściu na lotnisku ustawiono 4 wielkie maszty, na których powiewają flagi wszystkich państw biorących udział w turnieju. Lożę honorową dla gości zajął przewodniczący aeroklubu Koehler, wiceprzewodniczący aeroklubu Gronau, były kronprinc, przedstawiciele Reischwehry, marynarki wojennej i inni.

BERLIN. (Pat). **Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie** w Tempelhoffie **Niemiec Franck** na BF — 108 godz. 11,42. W kolejnych odstępach wylądowało następnie 5 dalszych zawodników niemieckich. Do godz. 12.15 przybyło ogółem 12 zawodników, wśród nich jako 8 z kolei lotnik polski Gedgowd o godz. 12.13 i jako ostatni 12 Polak Balcer o g. 12.15.

BERLIN. (PAT). — W dalszym ciągu wylądowali w Berlinie:

Seidemann o godz. 12,15; Buczyński 12,24; Pasewald 12,24; Hirth 12,25; Grzeszczyk 12,25; Francois 12,54; de Angeli 12,28; Tessore 12,31; Sanzin 12,32; Zacek 12,28; Anderle 12,28; Dudziński 12,29; Włodarkiewicz 12,31; Bajan 12,29; Floryanowicz 12,28; Płonczyński 12,28; Skrzypiński 12,31; Macpherson 12,43.

BERLIN. (PAT). Na powitanie lotników zjawili się na lotnisku charge d'affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z członkami poselstwa oraz konsul Kruczkiewicz w otoczeniu członków konsulatu generalnego. Niezwykle liczna rzesza polonji berlińskiej przybyła z prezesem Związku Polaków Kaczmarkiem na czele aby powitać lotników polskich.

WYSTARTOWALI Z BERLINA DO KOLONJI:

Junck o godz. 12,23; Francke 12,25; Osterkamp 12,43; Hirth 13,16; Bayer 13,05; Seidemann 13,24; Hubrich 13,18; Pasewald 13,17; Eberhardt 13,13; Krueger 13,14; Morzik 12,55; Colombo 13,20; de Angeli 13,22; Tessore 13,25; Sanzin 13,21; Zacek 13,30; Ambruz 13,10; Anderle 13,13; Dudziński 13,06; Gedgowd 13,05; Grzeszczyk 13,23; Balcer 13,04; Włodarkiewicz 13,09; Bajan 13,15; Floryanowicz 13,02; Skrzypiński 13,19; Macpherson 13,12.

Karpiński i Stein przymusowo lądowali

BERLIN. (Pat). Niemiecki lotnik Stein na 36 km w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie doprowadzającym oliwę do silnika.

Lotnik polski Kapiński zmuszony był lądować w miejscowości Guestebriese nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości 400 m. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu uszkodzenia pompki smarowej oraz magneta.

KARPIŃSKI MA USZKODZONY SILNIK

BERLIN. (PAT). — Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o przymusowem lądowaniu Karpińskiego w miejscowości Guestebriese korespondent PAT-icznej połączył się telefonicznie z posterunkiem żandarmerji w miejscu lądowania lotnika i za jej pośrednictwem uzyskał rozmowę z Karpinskim. Lotnik nasz oświadczył, że zmuszony był do lądowania z powodu uszkodzenia silnika. Korzystając z uprzejmości władz miejscowych, które zajęły się zarówno nim jak i aparatem. Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie

(Dalszy ciąg wiadomości na str. 2)

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Echa żyrardowskie

List sen. Targowskiego do prezesa Sławka

Prezes Sławek otrzymał od senatora Targowskiego list następującej treści:

„Wobec tego, że ongiś przez czas pewien byłem członkiem Zarządu Zakładów Żyrardowskich, a obecnie zostały wykryte nadużycia w tem przedsiębiorstwie uważam za konieczne poddać miarodajnemu sądowi moją tam działalność. Dlatego też proszę Pana Prezesa o powołanie w tej sprawie sądu.

Równocześnie składam do dyspozycji Pana Prezesa swój mandat senatorski, a niezależnie od Jego decyzji w tej materji komunikuję, że do czasu aż sprawa moja nie zostanie ostatecznie i całkowicie wyjaśniona, a ataki na moje dobre imię odparte i udaremnione, nie jestem w stanie sprawować funkcyj kierownika grupy senatorskiej BBWR. oraz przewodniczyć komisji konstytucyjnej".

W związku z listem sen. Targowskiego prezes Sławek powołał sąd klubowy, natomiast nie uznał za potrzebne załatwić narazie wniosku o rezygnację sen. Targowskiego z mandatu senatorskiego przed wydaniem orzeczenia sądu.

Rada Ligi Narodów

biedziła się wczoraj nad sprawą Boliwja—Paragwaj

GENEWA. (Pat). Dziś przed południem rozpoczęła się 81 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Beneša i z udziałem min. Barthou, min. Becka, lorda tajnej pieczęci Edena, barona Aloizego i innych.

Jak zwykle przed radą odbyło się posiedzenie poufne, na którem przyjęło się porządek dzienny sesji i załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Na posiedzeniu publicznem Rada zajęła się konfliktem boliwijsko - paragwajskim.

Następnie po załatwieniu kilku spraw bieżących Rada odroczyła się do jutra.

Wyjazd min. Becka do Genewy



Dnia 5-go b. m. wieczorem minister Spraw Zagranicznych J. Beck wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów. Na zdjęciu min. Beck z małżonką na dworcu warszawskim.

Przybycie min. Barthou i Edena

GENEWA. (Pat). Minister Barthou przybył do Genewy dziś o godz. 8 rano. W obawie przed manifestacjami ugrupowań genewskich wrogich polityce francuskiej wprowadzenia ZSRR. do Ligi Narodów, władze miejscowe wzmocniły służbę bezpieczeństwa na dworcu. Jednak do żadnych incydentów nie doszło.

Tym samym pociągiem przybył do Genewy min. Eden.

Rozmowy min. Becka

GENEWA. (Pat). Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu wydanem przez sekretarza generalnego Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat). Minister Beck odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem Barthou.

Pierwszy dzień lotu okrężnego

(Dalszy ciąg wiadomości ze str. 1).

zgłosił meldunek, prosząc o przysłanie mu samolotem specjalnym części zamiennych. Lądowanie samolotu w Guestebriese odbyło się gładko.

Lotnik czuje się dobrze i bardzo chwali uprzejmość władz miejscowych, które się nim zaopiekowały. Karpiński zaznaczył, że o ile jeszcze dziś otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i SPODZIEWA SIĘ NADROBIĆ STRACONY CZAS

WARSZAWA, (PAT). — Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego — zakłady Skoda wysłały specjalny samolot wiozący części zamienne.

W Kolonji

KOLONJA. (Pat). Wylądowały tu następujące samoloty: Francke o godz. 14 m. 28. Junck o godz. 14.28. Osterkamp o godz. 14.43. Morzik o godz. 15.05. O godz. 15.44 wystartował z Kolonji w dalszą drogę samolot Juncka.

KOLONJA. (Pat). Na tutejszym lotnisku wylądowali: Bajan o godz. 15.21, Tessore o 15.42. Hirth o 15.30. Pasewal 1 o 15.26. Anderle o 15.26. Bajan wystartował w dalszą drogę do Brukseli o 15.52 Niemiec zaś Junck o 15.54.

W Brukseli

BRUKSELA. (Pat). Wszystkie samoloty, z wyjątkiem dwóch, przeleciały do Brukseli. Nie przyleciał Karpiński, który musiał przymusowo lądować w Niemczech oraz Płonczyński. Lotnik włoski Francois Armand zatrzymał się na noc w Brukseli.

W Paryżu

PARYŻ. (Pat). O godz. 17,15 przybyli na lotnisko Orly pod Paryżem zawodnicy szalanżowi Nr. 15 i 16, czyli Niemcy (Francke i Junck).

ORLY. (Pat). Już na kilka godzin przed przybyciem lotników gromadziła się licznie publiczność. Pierwsi przyleciell dwaj Niemcy o godz. 17,11. Z Polaków przyleciał pierwszy kpt. Gedgowd o godz. 17,58.

Na lotnisko przybyli z ambasady polskiej radca Frankowski i attache płk Błeszczyński. Pozatem przyszedł wiceminister komunikacji Bobkowski.

O godz. 20-ej zamknięto oficjalną kontrolę na lotnisku. Wieczorem lotnicy podejmowani byli w aeroklubie francuskim.

O godz. 21 z 32 zawodników, którzy wylecieli z Warszawy, 25 sygnalizowano na punkcie kontrolnym w Brukseli a 24 przybyło do Paryża.

ORLY, (PAT). — Do godz. 21 następujący lotnicy przybyli na lotnisko w Orly:

Francke o godz. 17,11; Junck 17,11; Gedgowd 17,58; Osterkamp 18,01; Dudziński 18,01; Balcer 18,01; Morzik 18,03; Florjanowicz 18,03; Włodarkiewicz 18,05; Bajan 18,11; Ambruz 18,14; Skrzypiński 18,29; Krueger 18,29; Seidemann 18,31; Tessore 18,31; Anderle 18,31; Zacek 18,34; de Angeli 18,35; Macpherson 18,38; Buczyński 18,52; Sanzin 19,00; Grzeszczyk 19,04; Hirth 19,21; Hubrich 19,21.

Colombo wycofuje się

WARSZAWA. (Pat). Aeroklub Rzpltej komunikuje, że lotnik włoski Colombo w depeszy doniósł, że przymusowo lądował między Kolonją a Brukselą i wycofuje się z zawodów.

Lotnicy niemieccy Pasewald i Bayer przenocują w Kolonji a rano polecą dalej. **Płonczyński pozostał w Berlinie z powodu uszkodzenia silnika i jutro zamierza lecieć dalej.**

W rocznicę zgonu
ś. † p.
JANA TARWIDA
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego na ul. Wiwulskiego we wtorek 11 września o godz. 6 m. 30 rano. O powyższem powiadamiają **ŻONA I SYNEK**

Wicemin. Raczyński w Bochni i Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Bawiący na terenach powodziowych wiceminister Raczyński wyjechał wczoraj do Bochni, Tarnowa i Dąbrowy. W Tarnowie odbyła się konferencja w starostwie w sprawie akcji pomocy dla powodzian. Po konferencji pan wiceminister udał się do Krakowa.

Porozumienie polsko-gdańskie

WARSZAWA. (Pat). Wobec ustąpienia ze stanowiska prezesa rady portu Benzingera, obywatela szwajcarskiego, który powraca do dyplomatycznej służby swego kraju, rząd polski porozumiał się z senatem gdańskim, by na opróżnione stanowisko powołać Nederbragta, dotychczasowego dyrektora spraw ekonomicznych w holenderskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Poseł Rzplitej w Hadze Babiński uzyskał zgodę Holendra, który obejmie nowe stanowisko po 1 października rb.

Należy zaznaczyć, że dotychczas stanowisko to obsadzała rada Ligi Narodów, ponieważ Polska i Gdańsk nie mogły nigdy uzgodnić między sobą kandydatury. W tym roku po raz pierwszy obsadzenie tego stanowiska obeszło się bez pomocy Ligi Narodów.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Nieprawdziwe pogłoski o zmianach w rządzie

Paryska agencja „Radio" ogłosiła 6 b. m., rzekomo pochodzącą z Warszawy, wiadomość o zamierzonych w najbliższym czasie zmianach w składzie rządu polskiego, jakoby w związku z polską polityką zagraniczną. Jak się dowiadujemy, agencja „Iskra" została upoważniona do stwierdzenia, że lansowana przez agencję paryską pogłoska pozbawiona jest wszelkich podstaw i należy do kategorji tendencyjnych plotek rozpuszczanych przez pewne koła prasy francuskiej.

Deszcz ciągle pada

W Kieleckiem sytuacja powodziowa poważna

KRAKÓW. (Pat). Na znacznej przestrzeni województwa krakowskiego woda opadła. Rzeka Soła wynosiła wczoraj w godz. wieczorowych plus 3.10 cm ponad stan normalny, a więc woda opadła na kilkanaście centymetrów.

Na Skawie woda również opadła i stan wody wynosił 145 cm ponad normalny. Na Rabie woda nieznacznie się podniosła i stan wynosił wczoraj 316 cm. ponad normalny.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem kulminacyjny przybór wody nastąpił wczoraj w godzinach popołudniowych i wynosił 274 cm. O godz. 17 woda opadła już o 6 cm.

Wisła w górnej części powyżej Solca opada. W samym zaś Solcu nieznacznie przybrała. Pod Karsami Wisła nie co przybiera dochodząc do 348 cm ponad stan normalny. W Karsach robotnicy pracują nad umocnieniem i podniesieniem wału ochronnego. Na Podkarpaciu pada deszcz, zachodzi więc możliwość dalszego przyboru wód.

KIELCE. (Pat). Wskutek ciągle padających deszczów woda na rzekach w Kieleckiem przybiera 1 cm na godzinę. Pod Nowym Korczynem stan wody na Wiśle wynosi 428 cm. ponad poziom normalny. Pod Opatowem w pow. pińczowskim stan wody na Wiśle podniósł się w ciągu nocy o 20 cm i wynosi obecnie 3 m. 10 cm. ponad normę. Pod Sandomierzem stan wody wynosi 334 cm. Wody przybywa 1 cm. na godzinę. Ludność miejscowa i zespoły junaków zabezpieczają wały, które w kilku miejscach są zagrożone. Deszcz pada ciągle.

WISŁA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat). Sytuacja powodziowa na terenie wojew. warszawskiego przedstawia się jak następuje: Stan wody wczoraj na wodowskazie w Warszawie wynosił 2 m. 74 cm **Punkt kulminacyjny spodziewany jest 8 bm.** wieczorem przy stanie wody około 3 m. 50 cm, czyli o 2 m. niższym niż w czasie powodzi lipcowej.

Przy takim stanie wody niebezpieczeństwo powodzi na terenie wojew. warszawskiego nie zagraża.

Wizyty na sowieckich okrętach

GDYNIA. (Pat). Kontradmirał Unrug w towarzystwie dowódcy wybrzeża komandora Frankowskiego zwiedził dziś przed południem okręty floty sowieckiej „Marat", „Kalinin" i „Wołodarskij", oprowadzany przez dowódcę eskadry sowieckiej ambasadora Gallera w otoczeniu dowódców poszczególnych okrętów i wyższych oficerów sztabowych.

Po zwiedzeniu okrętów admirał Galler podejmował gości polskich śniadaniem na okręcie „Marat".

GDYNIA. (Pat). Dziś o godz. 20 oficerowie floty sowieckiej z admirałem Gallerem wydali na pancerniku „Marat" obiad, w którym wzięli udział ambasado Dawtjan, komisarz rządu Sokół, kontradmirał Unrug i t. d.

Weekend lotniczy

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym o godz. 14,40 z lotniska mokotowskiego odlecieli do Krakowa na 13 samolotach goście z kraju i zagranicy na „weekend" lotniczy, zorganizowany przez aerokl. Rzpltej. Wśród gości znajduje się podsekretarz stanu Krzysztof Siedlecki. Wycieczkę prowadzi wiceprezes aeroklubu warszawskiego sędzia Grabiński.

Gabinet ministrów zatwierdził umowę 3 państw bałtyckich

RYGA. (Pat). Gabinet ministrów zatwierdził wczoraj parafowaną 29 sierpnia w Rydze umowę estońsko - łotewsko litewską i upoważnił bawiącego obecnie w Genewie generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Muntersa do jej podpisania.

Podpisanie to ma nastąpić w najbliższych dniach w Genewie. Według oficjalnych doniesień z Tallina i Kowna rządy litewski i estoński zatwierdziły również umowę.

Kongres pokojowy

LOCARNO. (Pat). Międzynarodowy kongres pokojowy odbył dziś ostatnie posiedzenie. Kongres uchwalił rezolucję w sprawie rozbrojenia, wskazując że dalsze redukcje zbrojeń są obecnie jeszcze możliwe.

System paktów regjonalnych uznany został przez kongres za korzystny, o ile te pakty stosują się do litery i ducha paktu Ligi Narodów oraz, o ile one nie są skierowane przeciwko jakiemuś państwu.

Ostre wystąpienie Rosenberga pod adresem Sowietów

BERLIN. (Pat). Sensacją piątkowych obrad kongresu narodowo - socjalistycznego w Norymberdze była mowa kierownika urzędu polityki zagranicznej w partji hitlerowskiej Alfreda Rosenberga, który mówiąc o Rosji Sowieckiej, nazwał ją krańcową dyktaturą polityczną.

Wedle Rosenberga ZSRR. pod względem systemu politycznego zamienił się w tyranję, w której mała warstwa panująca wyposażona w wszelkiego rodzaju środki techniczne 20-go wieku narzuca miljonom ludzi straszliwą pańszczyznę, aby następnie zapomocą dumpingu gospodarczego zaostrzyć zagadnienia socjalne w innych państwach i wszędzie rozniecić żagiew rewolucji światowej.

Cesarz Japonji aprobuje politykę zagr. gabinetu

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Cesarz przyjął dziś na specjalnej audjencji prezesa rady ministrów admirała Okada, który złożył mu raport o bieżącej sytuacji politycznej.

Cesarz zaaprobować miał politykę zagraniczną obecnego gabinetu, zwłaszcza w odniesieniu do bieżących zagadnień w Azji wschodniej, jak również zaaprobował stanowisko gabinetu w sprawie polityki morskiej i przyszłej konferencji w Londynie i Waszyngtonie na temat zbrojeń morskich.

Strajk w St. Zjednoczonych zaostrza się

NOWY YORK, (PAT). — Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się. Nadchodzą wiadomości o zamknięciu coraz nowych przędzalń. Strajkuje obecnie 133 tys. robotników. Przewodniczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, że robotnicy zgodzą się na arbitraż wtedy, kiedy wszystkie przędzalnie będą zamknięte.

Kronika telegraficzna

— **SAMOLOTY JAPOŃSKIE ODNALAZŁY KRYJÓWKĘ BANDYTÓW CHIŃSKICH**, którzy niedawno uprowadzili pewnego prokuratora japońskiego. Władze zażądały wypuszczenia na wolność, w razie odmowy zaś zagroziły surowemi represjami. Prokurator trzymany jest jako zakładnik. Domagał się on wielokrotnie kary śmierci na bandytów.

— **ROZPOCZĘŁA SIĘ W STOKHOLMIE KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGR.** Szwecji, Danji, Norwegji i Finlandji. Celem jej jest omówienie wspólnych interesów gospodarczych i pewnych kwestji związanych z Ligą Narodów.

— **LICZBA OFIAR KATASTROFY POD GLASGOWEM** wzrosła do 5. Dziś rano zmarł palacz pociągu osobowego.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Waluty: Berlin 210,00 — 211,00 — 209,00. Londyn 26,11 — 26,34 —25,98. Nowy York 5.21 — 5,24 — 5,18. Paryż 34,87 — 34,96 — 34,78. Kabel 5.22 — 5.25 — 5,19. Szwajcarja 172,60 — 173,03 — 172,17. — Włochy 45,37 — 45,49 — 45,25. Tend. niejedn

RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA

Zasiadające w Genewie Zgromadzenie Ligi Narodów zajmie się w najbliższych dniach złożonym przez delegację polską wnioskiem, zmierzającym do objęcia wszystkich członków Ligi Narodów zobowiązaniami o ochronie mniejszości narodowych, językowych, religijnych i rasowych.

Wniosek polski będzie nietylko przez delegację polską w Genewie, ale przez całą polską opinję publiczną jednomyślnie poparty.

Zobowiązania o ochronie mniejszości obejmują — jak dotąd — tylko niektóre państwa. Polska postawiona została w ich rzędzie. W chwili organizowania Ligi Narodów, w pierwszych powojennych chwilach odradzania się i tworzenia państw — uważali przedstawiciele wielkich mocarstw za konieczne roztoczenie pewnego rodzaju kurateli nad młodemi organizmami państwowemi. Żywiono obawy, by się mniejszościom narodowym nie działa krzywda. Zobowiązano więc niektóre państwa do poddawania się kontroli Ligi Narodów w dziedzinie ochrony praw mniejszości, wyposażając jednocześnie te mniejszości w cenny przywilej zwracania się do Ligi Narodów ze skargami i petycjami, z prośbami o rozpatrzenie konkretnych wypadków krzywdy, ucisku, poszkodowania.

Nie ulega wątpliwości, że myśl była szlachetna, że zamiary były uczciwe. **Realizacja idei ochrony mniejszości musi być zaliczona do poczynań najbardziej godnych uznania.**

Nie ulega jednak również wątpliwości, że cel szlachetny nie został osiągnięty w całości. Objęcie niektórych tylko państw zobowiązaniem poddawania się ingerencji międzynarodowej w sprawach mniejszościowych — było bezsprzecznie rozwiązaniem niekompletnem. Przeprowadzenie zaś podziału mniejszości na „chronione" i „niechronione" stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami słuszności i sprawiedliwości, na których — jak na wielkich podstawowych filarach — budowana była Liga Narodów, jako wyraz realizacji nowocześnie pojętej współpracy międzynarodowej równych z równymi.

Nierówność w wyposażeniu mniejszości w prawa do ochrony międzynarodowej poszła zresztą w parze z nienormalnym i niemoralnym podziałem na państwa związane i niezwiązane postanowieniami o ochronie mniejszości.

Niewarto raz jeszcze wykazywać na przykładach, jak ten podział wyraził się w praktyce, jak się wyrodził w narzędzie nacisku jednych państw na drugie, jak służył niemoralnym celom gry politycznej, polegającej na mnożeniu skarg mniejszościowych na stole obrad Rady Ligi, skarg, w których bardzo często śmieszność, groteska i głupota rywalizowały o lepsze z bezczelnością. Wsławił się przecież ów karczmarz Pawełczyk z Górnego Śląska, który oskarżył rząd polski przed Ligą Narodów o to, że prześladuje go srogo, jako członka mniejszości narodowej, gdyż przeprowadził przed jego karczmą pod Szopienicami szosę asfaltową i z tego powodu przed piaszczystym podjazdem karczmy zbiera się woda deszczowa, niepomiernie utrudniając łaknącym piwa wejście do pawełczykowego zakładu.

Nie to zresztą jest istotne. Potrafili przedstawiciele rządu polskiego energicznie występować przeciw głupstwom i złośliwościom przed międzynarodowym areopagiem, który zresztą niezupełnie przyjemnie czuł się przy rozpatrywaniu petycyj pawełczykowych i wielu innych im podobnych.

Istota rzeczy leży w problemie daleko szerszym: — **w zagadnieniu uzgodnienia ustawodawstwa międzynarodowego o ochronie mniejszości z zasadniczym postulatem słuszności i równości wszystkich państw, należących do Ligi Narodów.**

Nie przesadzimy wcale mówiąc, że problem ten jest tak stary, jak Liga Narodów sama. Ani przez chwilę nie mogło ulegać wątpliwości, że podział państw na podlegające kontroli i jej nie podlegające oraz podział mniejszości na korzystające z dobrodziejstwa ochrony ich praw i nie korzystające z niej — nie mógł i nie może być długo utrzymany, jeżeli pragnie się utrzymać samą zasadę i rację istnienia Ligi Narodów.

Już w 1922 r. wysunięto — ze strony Łotwy — wniosek o reformę zobowiązań mniejszościowych, ponowiła go i Litwa w 1925 r., wypowiedziały się w tej sprawie zbiorowo delegacje Polski, Jugosławji, Grecji, Rumunji i in. — aż wreszcie obecnie ma już Liga Narodów do czynienia z konkretnie sformułowanym wnioskiem polskim, domagającym się opracowania powszechnej i wszystkich członków Ligi Narodów obowiązującej konwencji o ochronie praw mniejszości narodowych, religijnych, językowych i rasowych.

Wniosek polski wysunięty jest w prostej konsekwencji z paktu Ligi Narodów mówiącego o równouprawnieniu wszystkich państw, o równych obowiązkach i równych prawach wszystkich członków genewskiej instytucji.

Postawienie wniosku polskiego nie jest posunięciem taktycznem, nie jest pociągnięciem w dyplomatycznej grze, nie jest akcją przeciwko komukolwiek wymierzoną — jest logicznem uzupełnieniem ustawodawstwa międzynarodowego w celu usunięcia zeń jaskrawej luki.

Opinja polska jednomyślnie stoi za wnioskiem swego rządu. Jednomyślności tej wyrazem może być do pewnego stopnia wykaz nazwisk delegatów polskich w Genewie, którzy ideę generalizacji zobowiązań mniejszościowych w różnych okresach czasu popierali. Podpisał ją więc w 1922 r. p. Szymon Aszkenazy, popierał ją w 1925 r. p. sen. Stanisław Kozicki, dziś czołowy polityk i publicysta Stronnictwa Narodowego, popierał ją ś. p. min. Aleksander Skrzyński i min. August Zaleski. Realizacji podjął się min. Józef Beck.

Wierzymy, że min. Beck zamiar swój zrealizuje. Wierzymy, że nie natrafi na przeszkody nie do przebycia.

Gdyby jednak było inaczej — musielibyśmy wówczas nabrać przekonania, że jednak nie zasady słuszności, sprawiedliwości i równych praw rządzą mandatorami Ligi. A z przekonania tego musiałyby wyniknąć konsekwencje.

Nie może bowiem Polska godzić się dłużej z istnieniem paradoksu, którego jaskrawość obrazuje przecież proste uzmysłowienie sobie sytuacji: — w Polsce każdy członek mniejszości ma prawo do opieki Ligi Narodów, a Polak w innem państwie zamieszkały opieki tej nie ma. Stan — oczywiście — nie do zniesienia.

B.

Hitler na święcie partyjnem w Norymberdze



W Norymberdze odbył się wielki zjazd partji narodowo-socjalistycznej, na którym kanclerz Hitler wygłosił programowe przemówienie. Na zdjęciu — kanclerz Hitler wita z okna uczestników zjazdu.

Zakaz otwierania nowych banków

BERLIN, (PAT). — Wczoraj ogłoszono tu rozporządzenie zakazujące otwierania nowych instytucyj finansowo-kredytowych oraz filj banków na obszarze całej Rzeszy niemieckiej.

Zakaz ten ma obowiązywać do 31 grudnia 1935 roku.

Powyższe zarządzenie motywowane jest anormalnemi stosunkami t. j. nadmierną ilością banków niemieckich, których jest dzisiaj więcej niż przed wojną, podczas gdy środki, jakiemi rozporządzają spadły o 25 proc.

Wskazuje się przytem, że krok ten rządu niemieckiego jest zapoczątkowaniem przygotowywanej reformy bankowej.

Samochód spadł z drogi górskiej

GENEWA. (Pat.) W pobliżu miejscowości Prerroy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Automobil jadący z Lozanny do Genewy z 5 pasażerami spadł z drogi górskiej na niżej położone łąki. 2 pasażerów zostało zabitych, 3 odniosło ciężkie rany. Zabici zostali również 2 przechodzący łąką wieśniacy.

Aparat Roentgena o sile 1 milj. wolt

HAGA. (Pat.) W laboratorjum Philipsa w Eindhoven skonstruowany został aparat Röntgena małego rozmiaru o sile 1 milj. wolt, który umożliwi każdemu lekarzowi zainstalowanie aparatu u siebie w pokoju i przeprowadzanie badań chorych na raka zapomocą terapji o bardzo przenikliwych promieniach.

Pozatem skonstruowano w tychże zakładach 10 specjalnych instalacyj radjowych dla krótkich i długich fal dla samolotów z antenami o sile od dwóch do stu kilowatów.

Sukcesy polskich tenisistów

BUDAPESZT. (Pat.) We czwartek w drugim dniu zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier biorący udział w turnieju Polacy odnieśli kilka sukcesów. M. in. w grze pojedyńczej pan Tłoczyński łatwo zwyciężył dobrego węgierskiego tenisistę Nagy'ego 6:1, 6:0. Witman wyeliminował Węgra Huberta 6:0, 6:0. W grze podwójnej panów para polska spotkała się z parą węgierską Arato i Drewner. Po ciężkiej walce spotkanie spowodu ciemności zostało przerwane.

Przesądy?... Może...

Dawno przed wojną, jadąc konno w towarzystwie starego stangreta, który miał sobie polecone czuwać nad mojemi sportowemi wybrykami, spytałam go mijając dziwnie podupadły, zniszczony, zdziczały folwarczek, należący do starej szlachty litewskiej:

„Co to jest, że ci Sz. tak zbiednieli, i sprościeli, żyją jak chłopy"?

„Wiadomo", odburknął stary sługa, „za poddaństwo, złe byli... pani sama garderobiane dziewczyny żelazkiem od prasowania piekła... bili, a i człowieka przy kartach zarznęli".

Długo prześladowała mię wizja tej wiedźmy, która prasuje nagie dziewczęta — poddanki. Potem obiło się o uszy twierdzenie na Polesiu, że rodzinę Or. prześladują nagłe śmierci też za katowanie chłopów. Wogóle, wśród ludu naszego błąkały się zapomniane legendy o złych i dobrych panach: pamiętliwe umysły, przekazywały w wieczornych pogawędkach przy łuczywie, a potem przy smarkatkach, opowieści, o których wadze nie możemy mieć pojęcia.

Daleko od swej parafji i kościoła zabranego na cerkiew, pochowany został dziedzic wielu włók ziemi w święciańskim powiecie i majątków w Królestwie p. E. Sul. lat temu przeszło 70. Gdy się rodzina po wojnie dopytywała o stan grobu w Żodziszkach, otrzymała odpowiedź miejscowego proboszcza, że owszem, pieczołowicie jest dopatrzony, że się tam modlą, bo włościanie okoliczni dotąd mówią że był to pan dobry jak mało bywało.

Niezbadane są dotąd wpływy, mistyczna smuga dodatnich czy ujemnych wpływów naszych postępków, ale zdarzają się fakty, wstrząsające swoją wymową, będące jakby zemstą z za grobu lub karą wymierzoną przez sprawiedliwość nadludzką. Nawet nie mając solidnych pojęć i przekonań o katechizmowych nakazach, należy się bać zbytniej ilości nagromadzonych na swoją głowę przekleństw, nienawiści ludzkiej, krzywdy... Czy my możemy wiedzieć jakie to prądy przestrzenne płyną z mózgu, z ust, woli, myśli wzburzonego, nienawidzącego człowieka do krzywdzicieli, do winnego, który już samym podłym postępkiem osłabił się moralnie i poddał złu, wyciągającemu po niego niewidzialne macki? Cóż my, zmechanizowane roby, możemy o tem wiedzieć, kiedy wytężenie naszych umysłów i sił idzie w kierunku sprawności mechanicznej, fizycznej, ale nie duchowej? Zresztą, jeśli głos wprawia w drganie fale eteru i mamy w wyniku radjo, to drganie fal myśli może się okaże też z czasem uchwytne.

To są dziedziny uczonych, my wróćmy do legend, do tego vox populi, który jeśli nie zawsze jest vox Dei, to jednak i nie zawsze rozumowi bluźni i nie zawsze duby smalone bredzi. Dokumenty stwierdziły i długo na Litwie snuły się opowieści, jak haniebny był koniec członków Komisji Nowosilcowa, znęcającej się nad młodzieżą wileńską. Bajkowa tchnęła apopleksja pod Ostrąbramą w 1829 r. Pierwiej jeszcze piorun trzasnął w dr. Becu, Szlyków umarł w nędzy, przeputawszy miljonowy majątek Gorskiej, swej pierwszej żony, za Botwinkę synowie pokutowali celibatem i paraliżem, ogarniającym całe rodzeństwo, umierające powoli w Kłobinie.

Ciekawy fakt podaje p. Melchior Wańkowicz w swej barwnej książce „Szczenięce lata" (do której powrócimy) opisującej dwory rodzinne na Żmudzi i na Białorusi. Murawjew kazał wywieźć kibitkami mieszkańców zaścianka Ibiany w Kowieńszczyźnie i spalić zabudowania. Robotę tę wykonał książę Jaszwili, Kaukazczyk, sam, własnoręcznie, podpalał pierwszy dom. „Potarł o rękaw, siarka padła na dłoń, jakieś zakażenie, na trzeci dzień zmarł. W ciągu dwóch tygodni zmarli jego pomocnicy..." „Kara Boża" pisze autor tych wspomnień. Pamiętamy co pisały gazety o nagłych śmierciach uczestników otwarcia grobu Thutenkamena. A oto fantastyczną wprost historję, która się prosi o rozwinięcie jej w powieść czy dłuższe studjum, istny film, sensacyjny tem bardziej, że jest prawdą, faktycznym splotem zdarzeń, które się działy na oczach ludzkich. Opowiada Janusz Iwaszkiewicz w 37 N-rze „Wiadomości Literackich" z dnia 9 września pod tyt. „Dwa Morderstwa". Podajemy tę historję w dużem

Zeppelinem na podbój brazylijskich dżungli

Znany badacz i podróżnik niemiecki prof. Vageler powziął myśl, która może się okazać nader płodną w zastosowaniu praktycznem. Mianowicie uczony pragnie podjąć zeppelinem kilka wypraw naukowych wgłąb olbrzymiego, a niezbadanego dotychczas terytorjum Brazylji. Prof. Vageler pragnie podbić „zielone piekło“ dziewiczych puszcz brazylijskich i zdobyć je dla nauki, a w konsekwencji — dla ewentualnej eksploatacji przyrodzonych bogactw, jakie niewątpliwie się tam kryją. Zaatakować nieprzebyte dżungle z góry. Wypełnić określoną barwą białe dotychczas plamy na mapach lądu południowo-amerykańskiego. Stwierdzić, czy w „zielonem piekle“ nie kryje się jeszcze coś innego, poza drzewami, ljanami i wężami. Oto myśli przewodnie śmiałej koncepcji niemieckiego uczonego.

KTÓŻ ZBADAŁ PUSZCZ BRAZYLJI PRZEPASTNE KRAINY?

Jeżeli w odniesieniu do puszcz litewskich apostrofa Mickiewicza nie była dźwięcznym zwrotem retorycznym, to tembardziej nie jest nim w stosunku do puszcz brazylijskich. Brazylja jest krajem o powierzchni dwadzieścia kilka razy większej od Polski. Z tych olbrzymich obszarów tylko część została dokładnie zbadana i opisana pod względem klimatologicznym, hidrograficznym, geologicznym, etnograficznym i t. d. Na ogromnych zaś terenach, rozciągających się zarówno w dorzeczu Amazonki i jej dopływów: Rio Negro, Jurna, Purus, Madeira, Tapajoz, Xingu, Araguaya, Tocantines, jak również wzdłuż granicy boliwijskiej w Matto Grosso noga białego człowieka nie postała, a jeżeli postała — to zbyt przelotnie.

Oczywiście prof. Vageler nie jest pierwszym Europejczykiem, którego intrygują tajemnice brazylijskich dżungli. Byli już przed nim badacze, usiłujący przedrzeć się przez dziewicze tereny. Do badaczy tych zaliczyć w pierwszym rzędzie należy Anglika płk. Fawcetta, który przed kilku laty podjął ekspedycję wgłąb Matto Grosso, lecz zginął bez śladu. Jedynie głuche wieści o nim pozostały. Wieści tak głuche, iż w żaden sposób niepodobna z nich wywnioskować czy Fawcett zginął własną śmiercią, czy został pożarty przez ludożercze plemiona indyjskie czy wreszcie żyje gdzieś wgłębi puszcz i bagien prymitywnem życiem Tarzana, nie chcąc lub nie mogąc powrócić na łono cywilizacji.

Tak czy inaczej zaginięcie płk. Fawcetta stanowi odstraszający przykład dla tych, którzy marzą o podboju „zielonego piekła“ drogą lądową.

WIDOKI PROF. VAGELERA.

Pomysł prof. Vagelera o tyle góruje nad dotychczasowemi projektami i próbami ekspedycyj lądowych, że nie potrzebuje się liczyć z niepomiernemi wprost trudnościami przedzierania się przez gąszcze, w których notabene stale czyhają na śmiałka: żółta febra, gady, moskity i zatrute strzały tubylców. Powietrzna droga jest pod tym względem wolna, tak jak wolna była droga nad biegunem czy niezdobytym dla stopy ludzkiej podzisdzień Everestem. Pod względem finansowym wyprawa zeppelinem nie jest oczywiście tańsza od wyprawy lądowej. Jedna i druga wymaga sporych środków pieniężnych, zwłaszcza, że chodziłoby o zbudowanie specjalnego zeppelinu, przystosowanego do specyficznych warunków brazylijskich.

Obie kwestje: pieniężną i konstrukcyjną spodziewa się jednak prof. Vageler załatwić pomyślnie. Brazylijskie sfery finansowe w Rio de Janeiro obiecały mu ponoć swe poparcie, licząc na korzystne — pod względem gospodarczym — rezultaty lotu. Jeżeli chodzi zaś o konstrukcję odpowiedniego sterowca, zakłady we Friedrichshafen (Niemcy) gotowe są podjąć się budowy w każdej chwili. Słynny ze swych lotów sterowcowych dr. Eckener zapatruje się na pomysł prof. Vagelera bardzo przychylnie, wyrażając chęć osobistego kierownictwa zeppelinem podczas ewentualnej wyprawy.

Słowem widoki uczonego niemieckiego są nawskroś pomyślne. Chodzi jedynie o pieniądze i termin startu.

JESZCZE PARĘ UWAG.

Prof. Vageler projektuje właściwie dokonanie 3-ch wielkich kolejnych lotów. Pierwszy lot okrężny rozpocząłby się u ujścia Amazonki. Jego trasa zmierzałaby spoczątku wprost na zachód wzdłuż dolnego i środkowego biegu Amazonki, następnie zbaczałaby na północ, ku granicom Gwjany i Wenezueli, poczem biegłaby falistą linją, wzdłuż granicy brazylijskiej z Kolumbją i Peru, zataczałaby łuk dokoła Matto Grosso i wracałby ku północy do miejsca startu. Trasa liczyłaby do 10 tysięcy klm.

Druga wyprawa miałaby na celu specjalnie zbadanie ogromnego obszaru nieprzebytych puszcz znanych pod nazwą Matto Grosso. W puszczach tych właśnie zginął bez śladu płk. Fawcett. Zeppelin prof. Vagelera dokonałby nad Matto Grosso lotu spiralnego, zataczając koła o coraz mniejszej średnicy.

Trzeci raid wreszcie objąłby obszary Brazylji wysunięte najdalej na południe: miłą sercu polskiemu Paranę, Sao Paulo, Rio Grande do Sul. Byłby też lotem okrężnym.

Ogółem przebyta przez zeppelin trasa wynosiłaby conajmniej 25 tys. klm. Dodać należy, że zeppelin nie latałby bez chwili odpoczynku i pauzy. W pewnych warunkach, gdy dopisuje pogoda i niema silnego wiatru zeppelin może zawisnąć nieruchomo w powietrzu. W takich wypadkach załoga będzie mogła spuszczać drabinkę sznurową, schodzić wdół, pogrążać się w dziewiczy las, fotografować nieznane typy roślin, zwierząt czy ludzi, polować, zbierać próbki minerałów, chwytać nieznane okazy motyli czy ryb — słowem prowadzić czynna badania naukowo-praktyczne. Stanowi to oczywiście jeszcze jedną dodatnią stronę zamierzonych wypraw.

Reasumujemy: może nareszcie przed prof. Vagelerem odsłoni nieprzebyta dżungla południowo-amerykańska swe tajemnice, które tak wabią zarówno uczonych jak też poszukiwaczy przygód.

NEW.

Z pobytu marynarzy sowieckich w Polsce



Marynarze przybyłej do Gdyni eskadry sowieckiej na jednem z przyjęć, wydanych na ich cześć

DLA PUDEŁKA ZAPAŁEK

Wielki parowiec pasażerski „Maripoza“ podążał z San Francisco do Hawai. Wtem zauważył kapitan kilka tubylczych kanoe, których załoga dawała gwałtowne sygnały zatrzymania. Kanoe zbliżyły się do okrętu i tak natarczywie nalegali czarni wioślarze na konieczność skomunikowania się z kapitanem, że ten wreszcie wydał rozkaz zatrzymania „Maripozy“. Wówczas wszedł na pokład jeden z polinezyjczyków i wręczył kapitanowi list, który, jak mówił, otrzymał od białego człowieka z poleceniem wręczenia go za wszelką cenę kapitanowi jakiegokolwiek okrętu pasażerskiego.

List pochodził istotnie od białego, Holendra von Beuren, który zamieszkał na maleńkiej wysepce, rzuconej w bezmiar oceanu. Von Beuren prosił w liście o pudełko zapałek, gdyż od kilku tygodni niema czem rozpalić ognia, o trochę cukru i nafty. Doniedawna jeszcze okręty odbywające rutę San Francisco—Hawaje, zatrzymywały się przy brzegach wysepki. Ale gdy kryzys odbił się na frekwencji i dochodach linji okrętowych, skasowano postój przy owej wysepce i skrócono drogę. W ten sposób nowoczesny Robinson został zupełnie odcięty od świattła.

Kapitan „Maripozy“ wydał oczywiście wysłańcom von Beurena upragnione pudełko zapałek, worek cukru i kilka blaszanek z naftą.

K.

TAM, GDZIE NIEMA ROZWODÓW

Wyspa Guernesey, należąca do Anglji, a położona niedaleko jej brzegów w kanale La Manche, liczy 31.000 mieszkańców. Osobliwością tej wyspy jest to, że tak jak w Reno np. czy w Meksyku łatwo o rozwody, tak na Guernesey niemożliwością jest otrzymać rozwód. Rozwody nie istnieją tam, a jeśli jakieś małżeństwo chce się rozwieść, musi pojechać do Anglji, by tam otrzymać rozwód. Pewna liczba mieszkańców postanowiła wnieść petycję do parlamentu angielskiego w sprawie wprowadzenia rozwodów na Guernesey. Podpisało jednak petycję zaledwie 2600 osób na 31.000 ludności.

ZACZAROWANA SZPADA

W Corunnie, w Hiszpanji, zdarzył się podczas corridy niezwykły wypadek. Znany toreador Belmonte wbił szpadę w grzbiet byka, fetowano go już jako zwycięzcę, gdy wtem byk gwałtownym ruchem wyrzucił szpadę w powietrze. Szpada zatoczyła łuk w powietrzu i ugodziła w pierś jednego z widzów na parterze. Ten miał jeszcze tyle siły, że wyciągnął szpadę z rany i cisnął ją precz. Padając szpada zraniła jeszcze w nogę pewnego dziennikarza. Pierwszy ranny zmarł z upływu krwi, a byk wyszedł prawie cało z opresji.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Cudowne dziecko

Oddawna już nietylko poszczególne państwa ze swego stanowiska, ale również ludzie prywatni, przemyśliwający nad uszczęśliwieniem ludzkości, coraz poważniej traktują t. zw. „małżeństwa eugeniczne“. Chodzi tu o wzajemny dobór małżonków, z myślą o potomstwie. Dotychczas, jak wiadomo, wystarczało, gdy kretyn związał się z idjotką dozgonnym węzłem i wśród ogólnego rozrzewnienia krewnych i znajomych tworzyli dalszych idjotów i kretynów. Pół biedy jeszcze, jeśli o takich potomkach można było powiedzieć, jak o Rochu Kowalskim z „Potopu“: „głupi, ale zdrów“. Znacznie gorzej było i bywa, gdy zarówno jedna i druga strona w małżeństwie przynosi sporą porcję różnych chorób, wad i cierpień dziedzicznych, które potem umiejscawiają się w niewinnem dziecku. Znana jest historja, że gdy w Anglji zapanował szał małżeństw eugenicznych, pewna słynna z niezwykłej urody aktorka angielska, napisała list do Bernarda Shaw'a. Ekscentryczna Angielka zaproponowała w tym liście małżeństwo wielkiemu satyrykowi, a propozycję swą zakończyła słowami: „Niech pan sobie wyobrazi, jakie wspaniałe będą nasze dzieci, gdy będą miały pana dowcip i rozum, a moją urodę“.

Jednakże Shaw, po namyśle, nie rozentuzjazmował się do tej propozycji i odpowiedział: „Droga pani, byłoby wspaniale gdyby tak miało być, jak pani pisze. Czy jednak mamy stuprocentową gwarancję że będzie tak właśnie? Może być akurat odwrotnie, to znaczy dzieci będą miały pani rozum, a moją urodę“.

Chodzi więc tu raczej, by uniknąć eksperymentów, o dobór jednostek doskonałych, ale możliwie równych sobie i odpowiadających wzajemnie. Takiem właśnie małżeństwem byli rodzice panny Amy Flynn w Londynie. Odpowiadali oni sobie doskonale pod względem tak fizycznym, jak i umysłowym, stwarzając dla potomstwa najidealniejsze możliwości. Centralny Instytut Eugeniki w Londynie przepowiedział, że dziecko z tego małżeństwa, będzie wspaniałem dzieckiem i przepowiednie te sprawdziły się w najdrobniejszych szczegółach. Panna Amy Flynn odznaczała się jako dziecko i potem kilku nastoletnia dziewczynka zadziwiającą inteligencją i kwitnącem, nadzwyczajnem zdrowiem. Była przodującą uczenicą i wyprzedzała swe koleżanki zarówno w nauce, jak i w sporcie, tak, że była bezkonkurencyjną.

Wyprzedziła je także i w tem, że mając zaledwie lat szesnaście zbiegła ostatnio z domu rodzicielskiego, z jakimś podejrzanym angielskim typem i uczyniła to tak sprawnie, że policja nie zdołała jej absolutnie odnaleźć. Uczeni eugenicy mają poważne zmartwienie.

Wel.

skróceniu. gdyż interesować może specjalnie Wilnian i odnosi się do naszych stosunków.

Wiadomem było. że olbrzymie dobra Radziwiłłowskie, których los związany był z setkami rodzin szlacheckich Litwy i Białejrusi, chwiały się w pierwszej połowie XIX wieku, pomiędzy konfiskującym je rządem rosyjskim, za udział w wojnach napoleońskich ostatniego ordynata Dominika zmarłego zagranicą wskutek kontuzji w bitwie pod Hanau a dwoma odłamami rodziny Radziwiłłów. O przyznanie ordynackich przestrzeni zabiegał syn Dominika urodz. z podwójnego wiarołomstwa, gdyż rodzice jego (Dominik, ożeniony z Mniszkówną i matka, słynna z piękności i miłostek Teofila z Morawskich), nie mieli jeszcze rozwodu gdy się urodził, i linja Nieborowska, w osobie ks. Antoniego. Temu ostatecznie, mimo zabiegów pięknej Teofili przyznano ordynację nieświeską, o którą potem z pruskimi Radziwiłłami toczył się spór długoletni. Pozostawały jednak allodjalne dobra, sięgające wielu tysięcy włók ziemi i lasów, te przyznano księżniczce Stefanji, urodzonej już po rozwodach rodziców, ale wcześnie osierociałej. Matka, zajęta romansami, oddała ją na wychowanie do Smolnego Monasteru, pod specjalną opiekę cesarzowej Marji Teodorówny. Księżniczka wyrastała wśród cudzoziemskiego otoczenia, które pilnie baczyło, by w niej nic polskiego nie zostawić. Chodziło też o to, by jej niezmierne dobra przeszły w rosyjskie ręce.

Wydano ją, bodaj wbrew woli, za zmoskwiczonego Niemca hr. Sayn-Wittgensztejna, syna feld-marszałka, bohatera z 1812 roku, tej kampanji, którą ojciec księżniczki uświetnił swem bohaterskiem poświęceniem dla Ojczyzny! Niebawem zniewolono ją jakiemiś namowami, do wydania aktu na przeżycie z mężem, mimo że było już dwoje dzieci na świecie. Działo się to w Petersburgu, w 1830 roku. Otoczenie księżny stanowili rodacy, radca tutumfacki, domowy Mikołaj Malinowski, z biednej rodziny, absolwent Uniwersytetu wileńskiego, ożeniony z córką aptekarza Gutta, Antoni Korzuchowski, plenipotent księstwa, który niemi rządził dzięki sprytowi i bezczelności, oraz Aleksander Mackiewicz doktór domowy, karciarz, kobieciarz i hulaka. Niebawem, z polecenia dr. Mackiewicza, księżna wyjeżdża do Ems dla kuracji. Tam, pełna zdrowia, młoda i silna kobieta, umiera nagle. Cała Litwa szepcze o truciźnie, tem bardziej, że niezbyt zasmucony małżonek, żeni się wnet z ks. Bariatyńską i urządzają w kupionych Werkach rezydencję, w której wesołe życie pędzą, zaś owa cna trójka wzbogaca się w szybki i niepojęty sposób.

Ale... stary Gutt zostaje tajemniczo zamordowany, i brak rabunku wskazuje, że chodziło tylko o pozbycie się niewygodnego teścia, gdyż nawet senat pociągał Malinowskiego na śledztwo, które nic nie wykryło. Ale... Malinowski nie wiadomo jak, stracił całą olbrzymią fortunę, oślepł na oba oczy i w nędzy skończył. w Wilnie w 1865 roku. Ale... sławetny plenipotent Korzuchowski, zmarł w Petersburgu z wszawej choroby, straciwszy również duży fundusz uciułany z łaski radziwiłłowskiej, ale... domowy doktor tragicznej księżny Stefanji, Mackiewicz, używający powodzenia, mająt-ku i sławy don Juana, nawet na wygnaniu w Wołogdzie, dokąd się dostał za sprawę Konarskiego, którego leczył w Słucku, dostał obłąkania, furji, miewał straszne wizje, jakieś go dręczyły mary, aż umarł w domu warjatów w Wołogdzie, bezdzietny. Również obłąkany zmarł sam Sayn-Wittgensztejn w Cannes w 1866 r.

Ponure te zdarzenia znalazły oddźwięk we współczesnych pamiętnikach i wspomnieniach ustnych.

Jestło historja z włoskiego Odrodzenia... jakże dziwne te śmierci okrutne . Z dzieci ks. Stefanji syn zmarł młodo, a córkę wydano za kanclerza niemieckiego Hohenlohe, i mimo starań, olbrzymie jej dobra posagowe w zaborze rosyjskim przeszły w ręce Rosjan, rujnując setki rodzin dzierżawców, od paru pokoleń gospodarujących na tych majątkach, które wzmocniły stan posiadania rosyjskiego w Litwie. Trudno o bardziej ponurą historję...

Hel. Romer.

Lot okrężny rozpoczęty

Lotnicy polscy Bajan, Karpiński i Płonczyński mają największe szans na zwycięstwo w Challenge'u. Lot okrężny, który wczoraj rozpoczął się, jest konkurencją, przy której prowadzący obecnie lotnicy mogą zdobyć największą ilość punktów. Konkurencja ta polega bowiem na regularności lotu i decydującą rolę gra w niej szczęście.

PUNKTACJA.

Lot okrężny rozegrany zostanie na trasie przeszło 9.500 klm. Zawodnicy muszą pod wieczór znajdować się na któremś z lotnisk wymienionych w marszrucie, inaczej otrzymują po 60 punktów karnych za pierwszą noc spędzoną poza lotniskiem. Po spędzeniu trzech nocy poza lotniskiem lotnik zostanie wyeliminowany. Przylot na lotnisko w nocy liczy się za nieobecność na lotnisku. Punkty karne odlicza się od punktów dodatnich, które każdy zawodnik otrzymuje przy starcie w liczbie 160.

Każdy zawodnik musi wyciągnąć na trasie przeciętną szybkość conajmniej 135 klm. na godzinę — inaczej zostanie wyeliminowany. Za każdy kilometr przeciętnej szybkości powyżej 140 klm. na godz. do 190 klm/godz. zawodnicy otrzymują po 12 punktów. Za każdy kilometr przeciętnej szybkości od 190 do 200 klm/godz. otrzymują po 8 punktów, natomiast od 200 do 210 po 4 punkty dodatnie. Powyżej 210 klm/godz. szybkość nie jest punktowana.

NIEMCY GÓRUJĄ SZYBKOŚCIĄ.

Oczywiście każdy zawodnik będzie starał się wyciągnąć na trasie conajmniej 210 klm/godz. przeciętnie, aby nie stracić drogocennych punktów.

Szybkość samolotów naszej czołowej trójki wynosi ponad 250 klm/godz. O ile dopisze im szczęście, wyciągną więc łatwo średnio po 210 klm/godz.

Samoloty w locie okrężnym muszą przebyć dziennie przeciętnie po 1.400 klm.

Na tak długiej trasie niektórym lotnikom może nie sprzyjać szczęście — mogą rozbić maszynę lub lądować przymusowo i spędzić noc poza lotniskiem. Mogą też odpaść faworyci.

Jednak, jeżeli będzie sprzyjało szczęście — zwycięży niewątpliwie Bajan. Jest on poza niebezpieczeństwem, by po szczęśliwym locie okrężnym mógł go ktokolwiek dogonić przy próbie maksymalnej szybkości. Natomiast Karpiński i Płonczyński będą musieli stoczyć ciężką walkę z Niemcem Seidemannem. Zachodzi bowiem między nimi różnica 15 punktów. W locie największej szybkości liczy się po punkcie za każdy kilometr ponad 210 klm/godz. — innemi słowy, ile kilometrów na godzinę jest jedna maszyna szybsza od innej, o tyle otrzyma więcej punktów. Niemieckie „Fieselery" posiadają około 300 klm/godz., polskie zaś RWD 9 około 285 klm/godz. Zachodzi więc różnica 15 punktów — t. j. tyle ile dzieli obecnie Seidemanna od Karpińskiego i Płonczyńskiego.

ODLEGŁOŚCI MIĘDZY PUNKTAMI.

W locie okrężnym lotnicy przelatywać będą nad 12-tu krajami, lądując na 27 lotniskach oraz zrzucając meldunki nad ośmioma punktami kontrolnemi.

Odległości między poszczególnemi odcinkami przedstawiają się następująco: Warszawa—Królewiec 281,5 klm.; Królewiec—Berlin 537,2 klm.; Berlin—Kolonja 479,3 klm.; Kolonja — Bruksela 173,9 klm.; Bruksela—Paryż 280,5 klm.; Paryż—Bordeaux 494,3 klm.; Bordeaux—Pau 164,8 klm.; Pau—Madryt 410,2 klm.; Madryt—Sevilla 407,7 klm.; Sevilla — punkt kontrolny Tanger 183,8 klm.; Tanger — punkt kontrolny, Rabat 204,3: Rabat—Casablanca 98 klm.; Sasablanka—Meknes 201,9 klm.; Meknes—Sidi Bel Abbes 473,8 klm.; Sili Bel Abbes—Alger 382,8 klm.; Alger—Biskra 309,5 klm., Biskra—Tunis 466,1 klm.; Tunis—Palermo 305,2 klm.; Palermo—punkt kontrolny Messina 197,2 klm.; Messina—punkt kontrolny Nocera Tesinese 101,7 klm.; Nocera Teslinese—punkt kontrolny Praja a Mare 104,6 klm.; Praja a Mare—Neapol 166,9 klm.; Neapol—Rzym 191.2 klm.; Rzym—Rimini 231 klm.; Rimini — punkt kontrolny Castelfranco Veneto 190,9 klm.; Castelfranco Veneto — Zagrzeb 318,8 klm.; Zagrzeb—Wiedeń 272,1 klm.; Wiedeń—Brno 108,9 klm.; Brno—Praga 186,1 klm.; Praga—Katowice 321,2 klm.: Katowice—Lwów 353,8 klm.; Lwów — punkt kontrolny Lida 461,5 klm.; Lida—Wilno 85,9 klm.; Wilno — punkt kontrolny Grodno 151 klm.; Grodno—Warszawa 241,7 klm.



Ofiary na powodzian

Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie komunikuje, że saldo z dnia 6 września 1934 r. wynosi zł. 35,160.32. W dniu 7 września wpłynęło:

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych 21 Rewiru zł. 26,30.

Pracow. Inspektor. Szk. obwodu Wil. i pow. Wil.-Troc. zł. 21,50.

Gminny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Turgielach zł. 69,95.

Zarząd Miejski m. Trok zł. 44.51.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, Wołkowała, pow. Postawy zł. 10,50.

Prac. Inspektoratu Pracy 12 okręgu w Wilnie zł. 88.00.

Miejski Kom. Pom. Of. Pow. Rachów, pow. Mołodeczno zł. 15,00.

Gminny Kom. Pom. Of. Pow., Połoczany, pow. Mołodeczno zł. 8,00.

Prac. Zarządu Gm. w Hermanowiczach, pow. Dzisna zł. 36,64.

Prac. Zarządu Gm. w Żodziszkach, pow. Wilejka zł. 11,82.

Prac. Starostwa w Wilejce Pow. zł. 107,05.

Ze zbiórki w parafji Rzymsko — Katolickiej w Lebiedziewie zł. 12,00.

Nauczycielstwo Szkoły Powszechnej 4 Rejonu gm. Mejszag. zł. 39,05.

Gminny Kom. Pom. Of. Pow. w Prozorokach, pow. Dzisna zł. 9.09.

Dom Bankowy T. Bunimowicza w Wilnie — zł. 200.00.

Razem zł. 35.859.73.

Kwesta na powodzian

W niedzielę dnia 9 września b. r. odbędzie się kwesta uliczna na rzecz ofiar powodzi.

Niech każdy złoży przynajmniej najdrobniejszy datek na ten cel, a przyczyni się do otarcia łez nieszczęśliwym, dotkniętym tą straszną klęską.

Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi czynny będzie do przyszłych żniw

W ostatnich dniach został określony termin zbiórki, prowadzonej przez Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Zapadły decyzje, aby zbiórkę tę prowadzić do drugiej połowy 1935 r., t. j. aż do czasu przyszłych żniw. Spodziewane jest bowiem, iż w tym czasokresie nastąpi odbudowa gospodarcza miejscowości, dotkniętych klęską żywiołową. (a)

KURJER SPORTOWY

Dziś piłkarze Niemiec przyjeżdżają do Warszawy

Dziś o godz. 9 rano przyjeżdża do Warszawy niemiecka reprezentacja piłkarska na mecz Polska — Niemcy. Po powitaniach na dworcu głównym goście zostaną odwiezieni samochodami do hotelu Bristol.

Sędzia zawodów Szwed Ohlson przyjeżdża tym samym pociągiem co niemieccy piłkarze i zamieszka w hotelu Europejskim. Sędzia ten jak wiadomo jest uważany za jednego z najlepszych arbitrów Europy. Sędziami linjowymi będą ze strony Polski p. Rutkowski, a ze strony Niemiec p. Birlem.

Rewja sportowa kolejarzy

Wśród kolejarzy sport rozwija się coraz bardziej. Jedyną organizacją zajmującą się propagandą sportu kolejarzy jest Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. K. P. W. posiada 194 własnych boisk, 112 strzelnic i kilkanaście przystani wioślarskich. Z kolejarzy zrzeszonych w K. P. W. blisko 4 tys. uprawia lekkoatletykę, 1117 piłkę nożną, 1592 łyżwiarstwo, 2735 — kolarstwo, 671 — wioślarstwo, 300 — narciarstwo, około 100 — boks, a przeszło 2500 — turystykę i marsze.

Władze K. P. W. dążąc do rozpowszechnienia sportu wśród najszerszych warstw kolejarzy osiągnęły zamierzony cel. Dowodem tego jest 16.915 państwowych odznak strzeleckich i 12.315 odznak sportowych zdobytych przez członków organizacji.

W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w Stanisławowie święto Kolejarza Polskiego. Program imprez obejmuje również ogólno-polskie zawody sportowe K. P. W. Udział w zawodach weźmie przeszło 500 zawodników z okręgów warszawskiego, wileńskiego, radomskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, krakowskiego, śląskiego, poznańskiego i pomorskiego.

Piłkarze cncą walczyć o puhar

Tegoroczny sezon piłkarski ma być urozmaicony rozgrywkami o puhar przechodni jaki ma być ofiarowany przez Wileński Okręgowy Zw. Piłki Nożnej. Puhar ma być ofiarowany drużynom A klasowym, które walczyć będą ze sobą, a rozgrywki mają rozpocząć się już w połowie września.

Zorganizowanie wspomnianego turnieju będzie rzeczą więcej niż chwalebną, bo dotychczas prócz WKS. i od czasu do czasu Makabi, inne drużyny nie przejawiały absolutnie żadnego życia sportowego. Życie kończyło się równo z rozgrywkami o mistrzostwo, a pamiętać trzeba, że nie wszystkie kluby są silne, by móc prowadzić na własną rękę szereg pertraktacyj sportowych. Zaopiekowanie się temi drużynami ze strony WOZPN. jest rzeczą bardzo, a bardzo piękną.

Dowiadujemy się, iż ma się jednocześnie odbyć i drugi turniej, który zapowiada się nie mniej interesująco od pierwszego. Oto na zielonej murawie mają grać z sobą junjorzy, którzy trenują przy poszczególnych drużynach. Zorganizowanie turnieju dla dzieci od lat 17 jest inowacją godną uznania i poparcia.

Spływ kajakowy do Legaciszek

W niedzielę dnia 9 b. m. odbędzie się spływ kajakowy Klubu Włóczęgów łącznie ze spływem organizowanym przez Bratnią Pomoc i Akademicki Klub Włóczęgów — z Wilna do Legaciszek w związku z zakończeniem sezonu letniego w Legaciszkach. Zbiórka o godz. 7.30 rano na przystani AZS-u. Szczegóły spływu są podane w ogłoszonych już komunikatach Bratniej Pomocy. Informacyj może również udzielić Prezes Klubu w godzinach od 17 do 19, tel. 16-90. W spływie ze strony Klubu Włóczęgów proszeni są o wzięcie udziału członkowie kandydaci Klubu oraz wszyscy stali goście.

JUTRO PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO WILNA.

W sobotę o godz. 16 na Pióromoncie rozegrany zostanie pięciobój o mistrzostwo Wilna. W zawodach wezmą udział czołowi wieloboiści Wilna na czele z Wieczorkiem, Żardzinem i Zieniewiczem.

BOKSERZY WALCZYĆ BĘDĄ DOPIERO W KOŃCU WRZEŚNIA.

Wyjazd bokserów wileńskich zagranicę został nieco przesunięty, gdyż na prośbę Wil. Okr. Zw. Bokserskiego, Łotwa odpisała, że zgadza się by mecz odbył się w końcu września. Zgodę swoją również wyraziła Estonja.

Przesunięcie terminu na koniec września dogadza nam, bo będziemy mieli sporo czasu do przeprowadzenia niezbędnych formalności technicznych, a i forma bokserów nieco się podniesie.

BOROTRA PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Polski Związek Lawn-tenisowy otrzymał list od słynnego tenisisty francuskiego Jean Borotry z propozycją rozegrania kilku spotkań w Warszawie w dniach 19 i 20 września. Francuz proponuje rozegranie dwóch spotkań w grze podwójnej i dwa trzysetowe single. Mecze odbyłyby się na kortach Legji.

KOMUNIKAT A. Z. S.

Kierownictwo Sekcji Pływackiej AZS podaje do wiadomości, że w dniu 9 września 1934 r. o godz. 11-ej na basenie 3 baonu Saperów odbędą się zawody pływackie p. t. „Dzień Sztafet". Brać udział w zawodach mają prawo wszyscy stowarzyszeni oraz uczniowie.

Zgłoszenia nadsyłać należy do dnia 8 b. m. na przystani AZS-u na ręce p. Mincerówny w godzinach od 17 do 18 codziennie oraz w dniu zawodów w godz. 10—11.

Konkurencje obejmują: w konkurencji klubowej

4×200 st. dowolnym

4×100 st. dowolnym

3×100 st. dowolnym.

W konkurencji dzieci do lat 14-tu 4×25 st. dowolnym.

W konkurencji młodzików do lat 17-tu 4×50 st. dowolnym.

Wpisowe od sztafety 50 gr.

KOMUNIKAT P. Z. P.

Wileński Okręg Polskiego Związku Pływackiego wzywa wszystkich sędziów pływackich do stawienia się w dn. 9 b. m. o godz. 10.30 na basenie 3 Baonu Saperów na start.

WOPZP zawiadamia, że w czasie zawodów p. t. „Dzień Sztafet" odbędzie się rozdanie nagród za zawody pływackie pt. „Wpław przez miasto".

Słuchacze szkół wyższych w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował obszerne zestawienie, dotyczące słuchaczów szkół wyższych na terenie całej Polski w roku szkolnym 1933/34. Jak wynika z tych danych, do 24 szkół wyższych w Polsce uczęszczało w ubiegłym roku szkolnym 49.727 studentów, w tem do szkół wyższych państwowych 43.092 osób, do prywatnych 6.635 osób. Wśród ogólnej liczby studentów znajdowało się 35.628 mężczyzn i 14.099 kobiet.

Liczba słuchaczów na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: teologja i prawo kanoniczne 1.043 studentów, prawo i nauki polityczne 15,390, medycyna 2.241, farmaceutyka 1.343, weterynarja 934, dentystyka 194, filozofja 12.517, rolnictwo 2.558, komunikacja i inżynierja 2.061, architektura 844, mechanika i elektrotechnika 2.422, chemja 970, miernictwo i ogólna technika 403, górnictwo i hutnictwo 518, sztuki piękne 575, nauki handlowe 2.919, oraz inne wydziały 495 słuchaczów.

Nowości wydawnicze

— **Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych** (Annales d'histoire sociale et economique) Pod redakcję prof. Franciszka Bujaka i prof Jana Rutkowskiego. T. III. Rok 1934. Lwów 1934. Str. XXIV + 770.

Gruba księga perjodycznego wydawnictwa, jedynego w Polsce, które jest poświęcone historji gospodarczej i społecznej, zawiera jak zwykle rozprawy i recenzje.

Czołowa rozprawa dra T. Sulimirskiego p. t. Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat, jest niejedwie rewelacyjna. Oparta na materjale gleboznawczym, klimatologicznym, archeologicznym i osadniczym z terenu Małopolski Wschodniej, pozwala ona autorowi na skonstruowanie teorji epok klimatycznych o wartości ogólnej. Gdyby metoda Sulimowskiego wytrzymała próbę naukową, możnaby nietylko rzucić pęk światła na zamierzchłe tysiąclecia, niedosięgalne dla badań historycznych, lecz niejedno przewidzieć na przyszłość.

Tematem i oryginalnością wybija się rozprawa prof. K. Tymienieckiego o wpływach ustroju feodalnego w Polsce średniowiecznej. Jest to, jak wiadomo, przedmiot ożywionej dyskusji w polskiej literaturze historycznej i zagadnienie sporne i otwarte.

Ciekawą i bardzo racjonalną ze stanowiska interesu nauki i ogólnych potrzeb kulturalnych jest wprowadzenie nauki i uczonych słowiańskich innych narodowości. I tak prof. V. Zaikyn pisze o badaniach uczonych rosyjskich z dziejów społecznych i gospodarczych 1917 — 1933, dając w swej pracy (narazie część pierwsza) dokładny przegląd rosyjskiej literatury historycznej od rewolucji zarówno w Rosji jak i na emigracji.

Dwaj uczeni czescy występują z artykułami w języku czeskim, prof. V. Czerny (Polska sul na Oravie) i J. Szimak (Jan Peisker).

Następują recenzje i sprawozdania z 247 prac naukowych polskich, niemieckich, francuskich, angielskich oraz bardzo bogata bibljografja rozumowana literatury historyczno-gospodarczej i społecznej (do października 1933 roku). Obejmuje ona następujące dziedziny: historję gospodarczą, społeczną, kulturalną, historję doktryn, metodologję, źródła, stosunki wiejskie, miejskie, górnictwo i przemysł handel i komunikacje, pracę i sprawy społeczne, pieniądz, ceny, kredyt, skarbowość, ludność i ruchy społeczne geografję historyczną, ekonomiczną, osadnictwo, kolonje, ekonomikę, statystykę, opisy ekonomiczne i statystyczne i nauki społeczne.

Tak wielka (wyraźnie nadmierna) rozpiętość która na przyszłość chyba nie da się utrzymać co zresztą redaktorzy przewidują, nadaje Rocznikom olbrzymią wartość orjentującą i informacyjną nietylko dla badaczy i miłośników historji, lecz dla szerokich sfer inteligencji.

A. H.

Paszporty amerykańskie

Osoby, urodzone w Ameryce, które złożyły już podanie o wydanie im paszportu amerykańskiego w celu wyjazdu do Ameryki, winny co najmniej na miesiąc przed zamierzonym wyjazdem zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego, celem otrzymania wskazówek oraz pomocy w uzyskaniu paszportu amerykańskiego.

Zgłaszanie się do Syndykatu w dzień lub w przeddzień wyjazdu transportu z Warszawy może narazić petenta na zatrzymanie do następnego transportu, gdyż formalności paszportowych i wyjazdowych w konsulacie amerykańskim i u władz polskich nie można załatwić w ciągu jednego dnia.

Złóż datek na powoazian!

Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnienia 4 klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.

Zł. 20.000 na nr. 57819

Zł. 15.000 na nr.: 94739

Zł. 10.000 na nr. nr.: 21183 75064

Zł. 5.000 na nr. nr.: 36668 40435 66985 73825 155949 163138

Zł. 2.000 na nr. nr.: 1012 4435 10546 23550 26116 28694 30152 36913 48822 53714 79520 84241 87252 100718 106454 107056 111461 115408 120667 127769 137560 149862

Zł. 1.000 na nr. nr.: 8890 10909 12572 14303 18188 37718 52833 61893 71088 79991 84974 92518 94832 100480 103533 104927 108137 108937 110197 129463 14303 18188 37718 52833 61893 78088 163653 168694 169352

Zł. 15.000 na nr. 21202.

Zł. 5.000 na n-ry: 54415 63866 85719 108899 164750.

Zł. 2.000 na n-ry: 2773 10984 11217 11958 28839 29921 40593 44502 54742 58113 64932 70944 88553 87899 96858 100069 108327 112565 129935 151388 151053 161563 165097.

Zł. 1.000 na n-ry: 2992 7511 19975 25731 25937 29798 31432 41927 44992 46203 46582 48721 51791 55827 56330 71918 76084 94504 95903 96313 99991 101460 101783 108157 112436 114068 117743 119280 118941 120516 121839 123856 120547 127543 129707 133535 134586 134925 139132 150136 150847 159629 160618 163076.

STAWKI

I i II-gie ciagnienie

13 225 84 453 62 531 34 54 95 620 779 831 41 916 40 1577 602 42 2050 137 268 407 97 670 790 861 76 3002 46 62 213 19 325 47 89 403 47 501 667 723 836 80 932 58 4357 429 521 659 835 37 998 5037 203 474 81 95 521 666 70 896 6023 128 45 62 348 768 880 7126 66 317 18 31 81 91 404 15 524 658 66 77 832 927 39 8017 43 146 91 423 59 824 69 939 42 9179 272 349 80 518 676

10232 88 301 415 526 854 67 933 11236 360 474 681 704 24 27 904 12235 44 591 745 890 13012 70 88 100 325 504 35 89 644 743 920 43 14193 203 44 310 28 89 95 500 15 830 15475 502 622 25 60 729 36 60 94 817 63 69 991 99 16230 304 468 537 657 97 707 67 811 17264 519 66 609 25 925 18028 66 280 372 415 80 503 27 643 749 856 977 81 19111 38 45 381 705 13 58 921

20047 176 242 45 445 84 89 531 720 917 76 21017 32 123 250 52 55 424 27 655 842 22061 167 286 415 525 50 73 625 775 980 23071 252 385 433 600 52 72 938 24043 50 56 202 15 45 72 365 401 24 49 532 88 600 821 72 918 91 25074 85 190 247 326 499 525 26 49 73 673 874 925 26208 66 398 464 501 32 718 977 27110 54 318 553 950 28013 20 31 127 455 57 646 921 46 29022 226 58 584 784 938

30092 188 327 465 534 641 835 67 901 31078 92 182 86 232 364 411 53 570 82 753 816 919 32003 232 89 95 542 604 884 88 33012 225 40 397 68 547 621 77 764 805 3399 34018 101 52 294 496 98 99 742 35183 218 319 524 47 752 59 72 857 972 36013 52 78 127 244 322 70 97 409 18 533 81 677 832 959 37017 38 118 251 375 676 810 94 951 87 38094 153 314 614 86 837 920 28 39203 76 358 409 15 93 599 638 741 95 881 948 53

40090 120 520 756 92 811 55 906 51 55 41092 138 48 331 35 502 699 824 71 916 42 62 42183 336 465 759 846 43117 85 90 201 29 76 361 409 511 45 864 44003 12 121 96 294 394 482 87 93 512 89 915 45166 270 311 55 410 57 518 865 76 98 46276 58 476 97 837 39 79 928 47024 163 52 228 340 723 80 866 958 48055 304 736 29 96 901 9 74 49022 383 425 556 694 837 909

50066 68 139 216 435 520 677 772 887 51072 182 331 42 50 423 532 662 87 707 35 55 83 855 976 95 52019 171 273 342 78 503 5 7 19 29 91 655 850 74 987 53002 35 157 229 69 94 313 437 533 606 727 825 52 54076 106 489 542 725 55042 77 84 276 386 574 640 55 776 80 56161 733 57 72 805 58 92 57040 54 67 180 251 344 38 45 451 69 820 24 93 974 58035 202 308 815 91 59117 69 225 64 69 300 473 604 91 732 937 65

60103 223 313 663 746 88 920 61218 310 33 36 547 661 780 856 89 90 903 43 65 62062 345 72 599 608 63077 259 368 436 82 589 662 873 64054 80 230 384 425 634 44 99 703 979 65 299 321 58 418 562 694 756 826 920 66013 21 103 25 43 244 76 87 545 756 846 75 930 67108 62 78 282 557 79 675 845 95 960 68025 66 87 111 338 472 82 85 506 50 93 616 803 73 951 69086 291 308 421 28 589 613 843 945 82

70011 318 600 3 90 725 71064 94 224 381 526 71 639 42 731 40 874 72027 80 178 236 503 89 750 982 73143 200 355 79 430 585 600 74195 403 633 42 93 771 831 926 75063 70 180 228 341 82 489 500 604 36 746 802 7 59 995 99

76047 112 90 222 403 903 77255 405 90 549 55 661 760 85 904 70 78029 45 151 450 724 32 957 79135 495 572 622 913 24.

80001 25 289 469 582 832 93 81822 31 958 82029 182 95 211 317 44 92 434 99 612 27 956 87 83114 43 02 36 61 67 506 626 41 53 776 930 84355 604 85015 289 306 539 716 36 822 904 6 23 45 75 83 86113 200 429 99 618 36 46 717 880 995 87037 289 465 829 67 85 925 57 60 88212 63 410 45 92 735 92 856 89057 78 149 202 53 84 527 689 893 987.

90343 75 505 638 56 818 984 91 91066 102 56 203 464 83 521 618 74 92014 130 221 300 38 81 92 634 42 876 93183 84 207 39 497 563 741 848 58 94035 163 94 239 332 429 58 64 806 11 27 51 95157 213 518 792 94 96020 155 202 29 392 572 80 629 94 746 962 66 82 97116 222 404 41 570 71 790 976 94 98093 99 316 29 500 611 48 810 18 66 963 99315 407 520 48.

100068 445 57 84 699 721 28 68 813 20 101119 91 268 88 345 72 432 43 523 622 61 721 72 903 85 102143 55 207 45 450 638 863 83 905 103022 61 151 257 471 508 880 919 84 104068 119 294 333 407 501 646 955 105030 144 506 94 95 711 28 36 60 96079 129 205 18 95 346 529 34 62 691 853 82 926 64 107018 31 81 148 211 62 92 358 480 547 52 659 63 99 779 858 108021 127 34 80 228 77 373 434 87 691 707 55 842 109047 269 527 618 707 87 905.

110276 79 300 96 503 63 617 83 708 25 892 917 22 111080 148 239 616 78 760 883 112140 233 48 332 34 423 91 688 905 37 84 113037 86 120 311 458 569 734 921 114195 335 73 91 500 29 42 99 602 17 702 902 36 115018 60 62 66 89 346 58 60 832 38 58 116069 74 195 468 620 64 824 31 90 905 31 44 87 117026 140 53 57 237 306 16 577 740 826 99 118115 215 483 90 641 860 928 94 119037 116 86 224 88 381 430 599 662 784 859 977 78.

120202 11 304 12 16 86 406 12 523 632 790 877 910 22 93 121000 7 261 500 77 920 57 122 619 28 717 123092 124 39 59 289 95 547 699 711 94 846 909 64 124029 33 159 319 74 749 63 857 950 125037 340 45 610 83 704 976 126014 165 85 288 580 90 613 765 903 127003 24 122 45 200 64 380 628 68 987 128073 144 347 418 79 615 67 88 94 898 972 129013 109 96 430 53 514 40 682 763 894 914 15.

130084 359 599 677 706 131198 381 523 731 832 132095 247 48 547 83 606 27 80 837 133070 76 115 360 435 532 805 134018 21 158 240 337 88 468 570 697 745 135047 151 206 70 360 438 79 549 681 792 817 46 89 919 136098 157 62 293 322 41 418 26 67 530 668 87 705 909 37 41 137030 98 350 480 563 68 632 53 894 941 138127 40 70 224 69 81 420 536 735 819 22 139115 246 335 476 84 643 721 852 923.

140010 85 130 252 81 356 449 531 50 815 929 141052 113 201 93 626 71 797 142110 315 64 423 34 756 812 969 143133 93 534 668 738 144102 20 64 98 395 438 39 561 96 794 960 92 145023 28 44 219 78 391 430 579 741 926 77 146158 383 607 73 147040 214 601 148240 407 506 746 79 810 149140 205 642 737 46 950 85.

150095 229 62 306 12 89 567 641 45 151092 100 464 563 91 663 892 152143 388 401 10 68 582 664 72 81 92 316 33 94 915 153131 242 45 91 394 416 639 89 702 6 46 92 154262 98 316 27 511 635 47 700 11 802 60 155003 93 163 360 72 417 94 550 52 55 628 52 714 18 849 156094 167 201 63 597 157036 39 431 52 565 624 915 94 158180 227 97 453 559 749 159003 220 325 486 558 774 838.

160095 116 91 95 279 80 384 439 520 67 91 706 45 896 979 161033 108 209 316 605 88 162183 373 86 464 624 97 941 48 163045 53 58 183 298 338 580 610 22 164178 503 74 603 39 805 84 165381 437 89 94 97 538 50 96 713 839 90 926 45 61 166025 91 135 60 241 356 77 401 36 603 90 710 11 809 38 420 676 92 880 168270 99 417 29 689 75 963 70 83 96 167024 90 313 55 58 865 169066 81 149 301 13 54 531 697 894 929 74.

III-cie ciągnienie

56 200 21 33 759 960 1144 665 2858 3319 60 736 834 4190 453 573 601 874 5001 12 25 240 72 473 566 802 6333 76 556 618 840 7019 95 116 952 8552 621 712 13 17 9030 128 63 222 538 93 647 725 72 876 975 87

10130 71 361 457 11202 17 551 748 12000 185 301 421 590 736 13756 802 24 14241 309 765 879 15282 16114 216 353 482 86 510 869 17108 21 427 595 718 36 18273 836 19265 349 57 76 583 754

20288 375 402 6 8 601 21532 739 973 22291 397 403 23466 598 24448 653 775 25215 620 705 976 26176 205 317 99 427 820 972 27161 723 67 900 28066 171 641 949 29007 44 77 80 297 393 528 50 708

30153 576 600 31123 30 240 815 24 32161 377 688 33523 611 803 41 57 950 35070 176 517 657 929 58 83 36794 37226 425 565 820 48 38256 39014 186 285

40187 260 670 41073 264 74 354 433 43 501 42042 59 67 154 991 43584 726 44 863 44007 242 375 460 762 816 993 45167 532 803 963 46006 47752 812 25 922 48027 197 983 49064 713 872

50117 639 59 894 948 72 51154 317 488 52064 565 654 782 86 53032 254 323 448 662 798 827 51 911 54297 484 55674 819 907 56151 238 362 422 57026 253 58393 527 59026 81 192 223 584

60110 405 677 61110 52 54 341 537 63 659 839 62100 569 805 922 52 53 63085 623 64090 590 622 25 65662 738 879 66667 68169 270 488 667 726 31 906 69159 568 733 69

70029 475 859 950 71435 860 990 72246 360 561 696 73004 384 695 784 820 74378 471 661 923 75128

77086 295 407 33 83 600 53 84 736 62 77325 875 78909 79547 649 708 75.

80213 95 336 614 72 793 949 81292 305 442 568 995 82415 54 606 714 800 83055 147 581 627 790 886 84127 502 802 85016 270 873 76210 330 669 877 87168 385 486 511 88152 338 99 418 662 89079 249 628 42 92.

90007 318 77 88 532 754 91036 579 90 664 914 92361 639 93170 457 80 507 94101 70 74 746 928 86 95301 411 592 94 668 935 96023 66 90 184 236 972 73 97068 88 272 84 837 98068 182 300 461 879 991 99626 852.

100240 91 442 634 701 96 101051 248 516 55 790 885 963 102028 32 226 64 711 98 103132 474 884 104438 535 828 95 930 75 105002 43 68 571 604 33 798 106215 32 857 89 956 107291 801 108237 840 109137 40 88 228 34 344.

110014 123 32 260 368 87 634 111062 86 382 594 688 112609 113075 93 297 516 114377 432 92 531 665 115034 515 24 726 850 116157 117247 312 71 99 580 649 73 829 84 979 118197 636 803 119208 317 90 820 938.

120141 464 599 121094 150 258 382 589 122382 487 502 697 906 123336 419 634 69 702 81 124070 187 240 66 562 624 725 125323 665 126076 196 311 623 64 883 127874 942 65 128488 663 934 129023 42 388 480 834.

130092 685 93 738 131056 686 764 868 97 916 77 132000 592 816 22 94 906 41 133100 394 580 654 820 134319 86 505 689 779 135068 638 74 933 136151 202 98 370 449 137003 241 342 470 547 671 920 40 138151 75 300 510 612 139074 194 583 729 859 65.

140049 269 324 49 747 804 13 141094 239 674 734 68 820 89 942 142376 84 528 99 659 894 904 39 143043 166 275 144004 664 145346 441 666 146005 127 49 567 684 89 147345 604 148148 50 521 25 625 944 53 149025 73 118 359 507 817 60.

150349 81 463 559 899 900 44 63 151408 876 152510 36 606 724 153240 545 758 912 154760 804 155037 178 283 741 97 981 156143 202 364 521 633 784 879 157873 158032 264 529 679 159053 757 927 99.

160146 435 45 512 161415 66 672 162424 555 743 163307 22 673 872 79 961 164334 72 505 73 620 815 165547 696 748 166597 124 54 167228 50 574 718 56 929 168574 674 986 169631 757.

IV-te ciągnienie

251 403 6 1360 90 512 945 60 2293 556 673 783 994 96 3312 24 679 796 926 62 4243 760 5152 242 348 6011 819 957 7184 441 594 791 835 8335 757 9221 382 405 788 951

11268 348 486 575 737 921 12318 676 783 13243 551 828 14112 227 62 99 334 43 461 599 647 15096 209 514 16282 393 17592 18531 43 19271 728

20747 21200 308 485 689 916 22267 351 23079 199 277 392 789 845 933 39 24072 181 543 25073 329 33 486 911 26284 579 895 27027 352 97 478 577 28315 410 704 38 44 964 29374 614 730 44 811 924

30126 283 484 904 85 31164 408 539 58 33152 339 715 978 34093 160 84 652 767 94 35326 77 691 784 945 36242 381 447 75 554 799 999 37343

208121 572 39148 323 555 668.

40048 296 362 63 541 96 600 18 916 41120 484 525 693 806 94 42095 129 789 43131 487 94 710 909 54 44393 615 21 45207 696 46659 772 833 47035 279 590 682 48006 266 679 829 994 49332 411 544 66.

50260 333 563 604 799 954 69 51038 241 56 668 804 963 52057 92 120 934 53382 553 611 54266 407 630 815 67 964 55000 291 803 68 56321 469 790 58051 93 946 52 59045 345 448 552 690 812.

60063 174 213 707 76 896 913 50 87 61142 60 505 36 631 62033 868 63011 647 96 64043 443 57 550 73 97 65382 460 643 66559 89 631 818 911 67260 526 710 957 68466 734 78 69077 215 518 40 601 761 992.

70226 409 538 69 71017 90 217 30 94 97 303 83 563 617 72138 493 693 731 945 73486 692 74260 500 42 63 891 75029 347 506 695 854 976.

76149 75 213 333 554 879 77105 311 479 676 78068 572 800 79263 524 96 761

80083 228 74 503 807 81501 646 82253 952 83409 61 93 733 39 86 817 905 84006 247 389 563 637 85088 125 82 815 86406 86 976 87187 267 573 877 88129 850 89243 66 375 591 676 897

90124 469 543 610 935 91011 322 595 604 61 792 92776 818 93108 444 830 927 95092 116 205 378 447 52 653 854 96394 585 97164 260 374 948 98009 6 13 231 314 66 624 748 907 99805 913

100078 103 200 417 812 949 101015 928 83 88 102212 55 469 685 726 800 103130 68 90 271 600 22 104026 63 123 770 105025 145 522 858 935 86 106115 336 517 840 913 107 105 372 952 108025 49 95 449 504 98 827 109102 235 952

110631 949 111140 521 112003 499 714 45 928 54 13269 522 648 794 830

114181 327 538 73 115261 92 353 73 579 725 72 116153 983 117126 73 665 82 961 118232 634 58 798 910 63 119064 276 769

120294 628 39 770 121198 827 905 48 69 122225 412 32 545 65 70 13069 179 214 352 540 124026 28 89 354 55 94 15063 64 140 222 524 793 857 127395 404 600 128016 386 87 476 704 32 129044 114 456 88 596 626

130142 236 351 526 131395 410 638 724 28 132466 889 133167 525 624 134171 267 404 522 626 135085 191 94 301 21 759 968 136010 25 130 74 476 747 800 1 137017 34 106 491 975 138495 647 57 139374 447 666

140385 414 57 652 787 88 851 990 141196 292 743 852 142088 393 412 734 822 143029 34 67 321 64 518 144371 145197 358 146354 85 650 715 147099 259 586 706 898 932 148155 266 403 738 88 149237 439 47

150033 165 210 339 453 604 59 98 722 888 151048 65 108 10 14 354 74 436 537 79 957

152026 234 827 153048 132 446 627 88 714 154361 624 740 814 89 941 155479 846 156062 393 683 777 969 83 157657 77 158562 631 159086 157293 451 58 609 28 29 963 85.

160098 348 793 954 161196 384 563 162117 349 530 732 834 915 163368 500 635 829 93 61 966 80 95 164219 470 529 616 928 165263 301 474 790 986 166139 395 420 28 732 913 167133 253 78 719 891 96 168633 784 92 965 169012 110 89 267 370 545 775 76 882.

Cień Kreugera nad Grzegorzewem

Polski robotnik w mackach obcego kapitału

WYDARZENIA I AKTORZY.

Impulsem do napisania tego reportażu była sprawa sądowa Kurec contra „Bank Amerykański" — spór dwóch wspólników eksploatacji największej w Polsce fabryki tektury, oszacowanej w roku 1929 na sumę przeszło siedemset tysięcy dolarów.

W zatargu tym z jednej strony występuje twórca i budowniczy fabryki p. Grzegorz Kurec, z drugiej wspólnik i dzierżawca „Bank Amerykański" — kapitał zagraniczny.

Jadąc do Grzegorzewa, myślałem o tej sprawie jak o zatargu dwóch kapitalistów.

Do kapitału zagranicznego pod firmą „Bank Amerykański" nie miał zaufania. Zbyt świeża jest sprawa Żyrardowa: onegdaj został aresztowany prezes zarządu tych zakładów Henryk Potocki „za działanie na szkodę instytucji, w której pracował". Nie wiedziałem jeszcze nic o działalności przedstawicieli „Banku Amerykańskiego" na terenie „Grzegorzewa".

P. Grzegorz Kurec interesował mnie jako człowiek. Przeszedł b. ciekawą ewolucję. Przed wojną był zwykłym robotnikiem w przeróżnych rosyjskich fabrykach tektury. A więc należał do tak zwanej klasy proletarjatu. Może nawet walczył o polepszenie doli robotnika... A teraz jest kapitalistą — miljonerem. Czy i teraz walczy o dolę robotnika?

Natomiast, ukryty w cieniu głównych aktorów tego wydarzenia powiedzmy — świadek zatargu, a mianowicie robotnik, wysuwany jako ważki argument przez p. Kureca — interesował mnie najbardziej. Przecież los fabryki decydowałby o losie robotników. P. Kurec zarzuca, że kapitał zagraniczny dążył do unieruchomienia fabryki. Straciłoby pracę około 400-tu ludzi. Argument przy obecnym bezrobociu naprawdę b. ważki.

POCZĄTEK i PIERWSZE TRUDNOŚCI.

W Grzegorzewie, szczęśliwym dla mnie zbiegiem okoliczności, bawili adwokaci wileńscy panowie Jundziłł i Rodziewicz, występujący przed sądem w obronie interesów p. Kureca. Otrzymałem informacje o historji fabryki na werandzie domu.

Na prawo widniał rąbek ogrodzenia wspaniałego kortu tenisowego, na lewo tkwiły nieruchomo dwa osobowe samochody, naprost widniały rozległe zabudowania fabryki i cementowy wiadukt kanału. Obok mnie siedział p. Kurec budowniczy i właściciel. Ubrany bez pretensji, bez elegancji — prawdopodobnie tak jak za starych czasów ciężkiej walki o kawałek chleba. Palec prawej ręki miał obwiązany białą szmatą. Skaleczył go, podczas pracy.

P. mec. Rodziewicz mówił, p. mec. Jundziłł wyjaśniał niektóre momenty — p. Kurec uzupełniał historję fabryki i zatargu.

P. Kurec rozpoczął budowę budynków fabrycznych w roku 1924. Wyrabiano w nich tekturę przeważnie pracą ręczną. W roku 1927 rozpoczął p. Kurec stawiać trzeci gmach dla całkowicie mechanicznego wyrobu tektury. Wtedy wpadł na kapitalny pomysł przekopania kanału czterdziestokilometrowej długości. Doprowadził wodę z wysokiej Mereczanki przez Wakę do fabryki. Otrzymał bezpłatną siłę napędową.

KREUGER NA WIDOWNI.

W 1929 roku zabrakło mu pieniędzy na zakończenie podjętych prac. Zaczął szukać pożyczki. Firma „Poltek" udzieliła mu kredytu wekslowego w wysokości 50 tys. dolarów i wzamian otrzymała wyłączne przedstawicielstwo jego wyrobów, pobierając 4 grosze od kilograma sprzedanej tektury. Stanowiło to około 10 proc. od brutta. W roku 1930 weksle poszły do protestu. „Poltek" nie wykupił ich.

Wtedy na widowni ukazuje się „Bank Amerykański". **Jest to bank, założony przez Kreugera, obecnie słynnego oszusta, w owym zaś czasie dzierżawcę monopolu zapałczanego.**

Otóż dyrektor monopolu zapałczanego Saul Pain, wspólnik „Poltek" i zaufany „Banku Amerykańskiego" — wyjednał p. Kurecowi kredyt w tym banku na początek w wysokości 40 tys. dolarów. Wskutek jednak umowy p. Kurec przyjął na siebie zobowiązanie w wysokości **80 tys. dolarów**. Inaczej nie dawano pieniędzy.

Bank ten jednak zaniechał dalszego finansowania p. Kureca, a wówczas dyrektor „B. A." p. Aron Aksel, wice konsul szwedzki, zaproponował p. Kurecowi rozwiązanie umowy z „Poltekiem", a założenie nowej spółki do eksploatacji Grzegorzewa. P. Kurec i na to się zgodził. Dał „Poltekowi" 180 tys. złotych odstępnego i scedował hipotekę na 40 tys. dolarów. Pozatem „Poltek" nie zwraca mu 94 tysięcy złotych, uzyskanych ze sprzedaży tektury, a nowy wspólnik „B. A." nie chcąc tracić tych pieniędzy figurujących jako aktywa fabryki obciąża tą sumą prywatny rachunek p. Kureca.

„EKSPLOATACJA" GRZEGORZEWA.

Pan Aron Aksel i niejaki Tobias z ramienia „Banku Amerykańskiego" wchodzą do spółki. Mają 51 procent udziału, zastrzegają sobie jedynie 8 procent czystego zysku, pozostawiając p. Kurecowi 92 proc. — natomiast p. Aksel dodatkowo pobiera dla „B. A." i częściowo dla siebie 2 grosze od kila sprzedanej tektury, co stanowi od 5 do 10 proc. od brutta.

Rozpoczyna się „eksploatacja" Grzegorzewa.

P. Aksel kieruje stroną finansową i handlową. Pan Kurec — techniczną. Bank subsydjował roboty inwestycyjne.

Następuje zniżka płac robotników o 15 procent. Potem znosi się wypłatę dodatkową — świąteczną, którą wprowadził p. Kurec przed zawiązaniem spółki.

P. Aksel rozwija niesłychanie intensywną akcję sprzedaży tektury „Grzegorzewa" i ustawicznie obniża ceny jej. Odbiera się wrażenie, że nie chodzi mu o rentowność fabryki. Przecież pobiera swoje 2 grosze od kilograma. Rynek polski zapchany jest tanią tekturą „Grzegorzewa". Jedenaście polskich fabryk tektury obniża z musu ceny swych wyrobów i zaczyna robić bokami. „Bank Amerykański" ma rocznie około 80 tys. zł. zysku. Bilans „Grzegorzewa" zaś wykazuje straty.

PLANY P. AKSELA.

Pan Aksel oświadcza p. Kurecowi, że polskie fabryki tektury trzeba doprowadzić do bankructwa i wykupić. Pan Aksel nie mówi za jakie pieniądze. Należy się spodziewać, że „Banku Amerykańskiego" — kapitału zagranicznego.

P. Kurec oponuje energicznie.

— To moi sąsiedzi, to mi rodacy, nie mogę wyrządzić im krzywdy.

Pan Aksel nie zważa na prośby. Jedenaście polskich fabryk tektury staje w obliczu bankructwa i zaczyna kokietować p. Kureca propozycją syndykatu.

W październiku roku ubiegłego podczas nieobecności p. Aksela p. Kurec zawiera umowę z fabrykami tektury i zgadza się na podniesienie ceny z 20 groszy do 37. Przedtem zaś sprzedawano tekturę po 50 groszy za kilogram. Pan Aksel wraca, robi awanturę, lecz postawiony wobec faktu dokonanego, daje za wygraną.

— Jak przedstawia się obecna sytuacja finansowa fabryk tektury w Polsce?

— Prawie wszystkie stoją w obliczu bankructwa.

— Sprawiła to akcja Grzegorzewa?

— Tak...

APETYT ROŚNIE...

Do otwartego zatargu między „Bankiem Amerykańskim" a p. Kurecem doszło na tle waloryzacji długu dolarowego. „Bank Amerykański" chciałby rozrachunku w dolarach złotych p. Kurec zaś chce postąpić w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. „Bank Amerykański" zastosował więc represje i wstrzymał wypłaty. Trzeba zaś nadmienić, że wszystkie wpływy Grzegorzewa szły do kasy „B. A." P. Kurec pozostał bez grosza i, nie mając wyjścia skierował sprawę do sądu, prosząc o rozwiązanie spółki. Jak wiemy w rezultacie sąd wyznaczył nadzorców sądowych.

W międzyczasie wyszły na jaw skandaliczne historje. Z listu p. Aksela, adresowanego do „Banku Amerykańskiego", a będącego w posiadaniu p. Kureca, dowiadujemy się, że istniał projekt unieruchomienia fabryki na okres dwuletni. Natomiast z listu p. Tobiasa dowiadujemy się, że w ten sposób usiłowano wejść w wyłączne posiadanie fabryki. Treść jednego listu, a fotografja drugiego znajdują się w aktach sądowych.

PROKURATOR W OCZEKIWANIU.

— Czy te wszystkie wątpliwe sprawy nie kolidują z kodeksem karnym?

— Owszem, w podobnych wypadkach ekspertyza buchalteryjna ksiąg wykazywała nieraz ukrytą lichwę lub działanie na szkodę przedsiębiorstwa, w którem się pracowało.

— Coś a la Żyrardów.

— Jeżeli nie gorzej...

— Przyszłość pokaże.

W obecnej chwili p. Kurec winien jest według rachunków „Banku Amerykańskiego" — Bankowi 257 tys. dolarów i Spółce — około dwóch miljonów złotych.

Pieniądze te Bank wypłacił p. Kurecowi w ciągu 5 lat na roboty inwestycyjne.

DOBRY DOCHÓD i ZŁE WYPŁATY.

Poszedłem potem do fabryki i rozmawiałem z robotnikami. Towarzyszył mi urzędnik biura fabryki. Robotnicy odpowiadali mi ostrożnie, wahając się...

Fabryka pracuje pełną parą. Eksportuje do Anglji. Obrót roczny wynosi ponad miljon złotych. P. Kurec mówił, że podoła długom. Grzegorzewo daje dobry dochód.

Robotnicy pracują w dużych, pełnych wilgotnego powietrza i maszyn salach — na trzy zmiany. Pierwsza od 10-ej do 18-ej, druga od 18-ej do 2-ej w nocy i trzecia od 2 do 10-ej. Wszystkie zmiany są jednakowo płatne.

— Ile macie za dniówkę? — pytam się robotnic.

— Złoty sześćdziesiąt groszy.

— A za ile zalegają wam?

— Cztery wypłaty...

Miesiąc pracy w „Grzegorzewie" ma 25 dni. Robotnica otrzymuje za miesiąc nocnej lub dziennej harówki po 8 godzin na dobę teoretycznie 40 złotych — w rzeczywistości około 38 złotych, po potrąceniu ubezpieczeń i t. p. Fabryka zalega z wypłatą niektórym za 2 lub 3 miesiące.

ZŁA DOLA ROBOTNIKA.

Praca w fabryce jest ciężka. Robotnicy pracują stojąc. Maszyna, będąca w ciągłym ruchu, dyktuje tempo.

Z robotnikiem rozmawiałem bez asysty urzędnika fabryki. W cztery oczy. Narzeka bardzo i twierdzi, że rozgoryczenie panuje wśród wszystkich robotników. Płace są b. niskie. Od 2.25 zł. do 3 złotych dziennie przy 25 dniowym miesiącu pracy. Od 50 zł. do 73 zł. (po potrąceniu ubezpieczeń) miesięcznie. Czy można za te pieniądze wyżyć z rodziną? A przecież wielu nie otrzymało pieniędzy za pięć, sześć miesięcy pracy.

W Grzegorzewie dola robotnika jest b. ciężka.

Zapytałem p. Kureca o zaległości w wypłatach robotnikom.

— Zaległości w wypłatach wynoszą 50 tysięcy złotych. „Bank Amerykański" skąpił...

Dalej p. Kurec mówił, że przed zawarciem spółki robotnikowi w Grzegorzewie było znacznie lepiej. Na Boże Narodzenie otrzymywali świąteczne dodatki. Urządzano dla nich co tydzień sobótki. Nigdy nie zalegano z wypłatą. Dziś wszystko jest inaczej. Dłoń obcego kapitału fatalnie zaciążyła nad Grzegorzewem.

Tak mówi p. Kurec, który, mając 19 lat poszedł od ojca bez grosza w kieszeni i który był robotnikiem, a dziś jest miljonerem. Chciałoby się wierzyć, że niedola polskiego robotnika w Grzegorzewie jest dziełem tego zagranicznego kapitału, który traktuje teren Polski, na równi z terenem kolonji afrykańskiej, a w robotniku polskim widzi murzynów. Tak jak w Żyrardowie.

NĘDZNE ZAROBKI.

W końcu porównajmy płace „Grzegorzewa" z zarobkami robotników w polskim przemyśle papierniczym w sierpniu 1933 roku. Mały Rocznik Statystyczny podaje, że przeciętne zarobki mężczyzny wynoszą 6 zł. 80 groszy dziennie, kobiety 3 zł. 44 groszy. W 1928 roku zarobki te były większe, natomiast w Grzegorzewie płacono w roku 1928 dziennie robotnikowi przeciętnie 3 zł. 50 groszy.

Włod.



Zbiórka na rzecz powodzian w Ameryce

Prowadzona w Ameryce zbiórka na rzecz powodzian w Polsce przyniosła dzięki wysiłkom i ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego około 10.000 dol. Na górnem zdjęciu — kongresman p. Lesiński nabywa odznakę od kwestarki w dniu zbiórki w Detroit. Na dole — komitet akcji na rzecz powodzian w Detroit.

Wiadomości gospodarcze

ZAGADNIENIE MELJORACJI

Organizacja prac meljoracyjnych

Dotychczasowy sposób zachęcania chłopa do naprawy jego własnego gospodarstwa nie dał pożądanych wyników. Tą drogą, będziemy iść bardzo wolno, gdyż chłop, nasz na to jest zbyt uparty.

Przystępując do pracy meljoracyjnej przedewszystkiem musimy ułożyć sobie plan, dobrać ludzi i z żelazną wolą, nie zważając na przeszkody kroczyć na przód.

Musimy nagiąć psychikę chłopa i wpoić w niego, że meljoracja i przedewszystkiem meljoracja polepszy jego warsztat rolny. Tam bowiem, gdzie ludność jest ciemna i pozbawiona jakiegokolwiek wyrobienia w pracy publicznej trzeba ją stopniowo do pracy tej zaprawiać i wychowywać.

Podczas gdy meljoracja jest u nas kwestją palącą to właśnie zupełny brak jakiegokolwiek uświadomienia meljoracyjnego tamuje jej rozwój. Chcąc chłopa przekonać, nakłonić i zachęcić, trzeba go przedewszystkiem uświadomić jaką będzie miał z tego korzyść, co da mu ta meljoracja. Któż winien uświadamiać wieś?

Nie można tego składać jedynie na barki wykonawcy robót meljoracyjnych, bo gdy powinien te prace rozpocząć w terenie, musi przedtem wiele czasu stracić na jeżdżenie od wsi do wsi i tłumaczyć każdemu z osobna, że jest odpowiednia ustawa, że się dokonuje przebudowy ustroju rolnego, że to się robi dla dobra wieśniaka i t. d. i t. d. Spotyka się tu meljorator z większem lub mniejszem zrozumieniem i traci sporo drogiego czasu, który o wiele wydajniej mógłby wykorzystać podczas prowadzenia robót z ludźmi choć trochę uświadomionymi.

Cały plan działania trzeba podzielić na kilka zasadniczych etapów. Pierwszym z nich winna być umiejętna i przystępna dla szerokich mas propaganda, mająca na celu pozyskanie nieufnej ludności i przekonanie jej o konieczności danego dzieła. Drugim etapem będzie techniczne wykonanie robót meljoracyjnych, trzecim zaś, po uregulowaniu stosunków wodnych, danie łące troskliwej i umiejętnej opieki.

Nakazem chwili jest, by wszyscy działacze społeczni, radni gminni i gromadzcy, agronomowie i instruktorzy organizacyj rolnych i kółka rolnicze przyjęli na siebie częściowo tę pracę, tworząc jakby awangardę i dołożyli starań do tego, by ludność zrozumiała konieczność prac meljoracyjnych.

Chłop się broni przed meljoracją argumentami, że jest ona droga i że na zmeljorowanych łąkach trawa nie rośnie. Tu właśnie jest zadaniem agronoma i instruktora rolnego iść do chłopa z nauką i poradą, przełamać jego konserwatyzm i odzwyczaić od ciągnięcia z łąki tylko zysku, nic jej wzamian nie dając. Pouczyć go, że o opłacalności i korzyściach z meljoracji decyduje nietylko samo wykopanie rowów, t. j. przeprowadzenie meljoracji, ale sposób gospodarki na gruntach zmeljorowanych. Gospodarka dziadów i pradziadów na zmeljorowanych łąkach już się nie nadaje, a upór chłopa w tym wypadku jest właśnie błędem w jego postępowaniu. Trzeba go nauczyć gospodarować w sposób bardziej postępowy, dochodząc do tego drogą doświadczeń.

Nierzadkie są wypadki, że zamożniejsi gospodarze, prawie zawsze szlachta, utrudniają prowadzenie akcji meljoracyjnej, nie przebierając w argumentach ani w środkach. Jednostki bardziej uparte i awanturnicze uzbrajają się w bezczelność, podburzają spokojniejszych sąsiadów, wywołują zamęt, wmawiają ludności, że meljoracja zgubi, że ostatnią krowę trzeba będzie sprzedać, że trzeba meljoratorów wypędzić, bo tak gdzieś kiedyś zrobiono i nic za to nie było. Przy czynnych jednak wystąpieniach nigdy takich „przywódców" nie widać. Kiedy wieś, lub jakaś grupa narazi się, w rezultacie, na nieprzyjemność ze strony władz, to ci „prowodyrzy" pierwsi się zgłaszają do roboty.

Bardziej jeszcze deprawująco wpływa na chłopa, kiedy widzi jakiśkolwiek odruch niechęci ze strony folwarków, lub majątków. Wtedy bierze przykład z „góry" (przykład w pow. lidzkim). Wymawianie się kryzysem, straszenie nieuświadomionych mas wysokim kosztem za meljoracje, to szkodzenie Państwu, to cofanie się wstecz z kulturą, to pogrążenie naszego rolnictwa w beznadziejnej otchłani. Takie jednostki nie pojmują swoich obowiązków obywatelskich. Meljoracje prowadzone przez Urząd Wojewódzki (dawniej przez Okręgowy Urząd Ziemski) są tam tylko, gdzie zachodzi tego konieczna gospodarcza potrzeba.

Gdy wieś sama wykonuje swe prace, nie ociąga się, nie posługuje się płatnym robotnikiem i ściśle wypełnia polecenia danego kierownictwa, meljoracje nie są drogie.

Najgorszą pozycją w kosztorysie robót meljoracyjnych, są roboty wykonawcze. Jeżeli zainteresowana gromada w czasie prowadzenia tych robót dostarczy potrzebnej ilości robocizny i świadczeń w naturze, to koszt zmeljorowania jednego ha łąk bez uprawy, waha się od 10 do 15 zł. łącznie z ekspertyzą meljoracyjną, projektem i dozorem technicznym. Określić jednak dokładnie zgóry koszta meljoracji jednego ha jest rzeczą trudną, gdyż zależy to od ustosunkowania się do niej wsi, a właściwie przygotowania tej wsi do prac meljoracyjnych.

Całkowite pokładanie nadziei na zrozumienie przez chłopa doniosłości akcji meljoracyjnej w chwili obecnej, to mrzonka. Na takie eksperymenty ze względu na duży rozmiar prac meljoracyjnych na naszych ziemiach my sobie pozwolić nie możemy. Pożądane rezultaty dopiero zapewnią nam energiczne, konsekwentne i sprawiedliwe postępowanie, które również wychodzi na lepsze i dla chłopa.

Jaskrawym przykładem tego może posłużyć fakt, kiedy to przed kilku laty po wsiach i miasteczkach nakazane było brukowanie ulic i własnego podwórka. Ileż przekleństw i złorzeczeń sypało się na głowy projektodawcy i wykonawcy. Dziś ta sama ludność z wdzięcznością mówi o tem, że „suchą nogą" można przejść i przejechać. Drugi przykład: Mimo nawet ciężkiego przymusu, jaki był stosowany przez okupantów niemieckich, gdzie chłop pod grozą bata szedł naprawiać drogi daje się dziś słyszeć jeszcze od tych samych chłopów, że „oho gdyby tu Niemiec był, to to i owo dawno byłoby zrobione". Jest to dowód, że mimo nawet swoistej brutalnej niemieckiej przemocy, jaką stosowano, chłop się nie zraził, a przeciwnie skutki jej uznaje za dobre.

Masy więc potrzebują kierownictwa i tembardziej mają uznanie dla tych, którzy potrafią ująć je silną lecz sprawiedliwą ręką.

W poczynaniach naszych powinna nam zawsze towarzyszyć — myśl, organizacja i praca, jest to bowiem broń, którą zwalczymy kryzys i wybrniemy z ciemnoty, kołtuństwa i przesądów na wsi.

Stanisław Sławiński.

Prace nad rozwojem eksportu wyrobów rzemieślniczych

Na terenie Związku Izb Rzemieślniczych od dłuższego czasu trwa praca nad rozwojem wywozu wyrobów rzemieślniczych. Prace te doprowadziły do konkretnego projektu utworzenia przy Związku specjalnego biura handlowego, którego zadaniem byłaby koordynacja dotychczasowej działalności eksportowej poszczególnych gałęzi wytwórczości rzemieślniczej.

Również mają być podjęte starania w kierunku przystosowania średnich zakładów rzemieślniczych do produkcji wyrobów standaryzowanych, mogących liczyć na lepszy zbyt u odbiorców zagranicznych.

Z poszczególnych gałęzi produkcji rzemieślniczej pod uwagę brane są przedewszystkiem: przetwórstwo mięsne, włókiennictwo, bednarstwo, rękawicznictwo i t. p., których wyroby mogą rzeczywiście liczyć na znaczniejszy zbyt na rynkach zagranicznych.

Weksle należy podpisywać imieniem i nazwiskiem

Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie rozesłała okólnik do wszystkich swoich oddziałów prowincjonalnych, w którym wyjaśnia, że należy honorować tylko te weksle, które będą podpisywane pełnem imieniem i nazwiskiem akceptantów, wystawców weksli, własnych oraz żyrantów.

Przydział kredytów na drobne budownictwo

W dniu 5 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem inż. Piotra Drzewieckiego, posiedzenie komitetu rozbudowy st. m. Warszawy.

Komitet dokonał podziału kredytów na drobne budownictwo mieszkaniowe w wysokości pół miljona zł., stanowiącej resztę przyznanego na rok bieżący na ten cel kontyngentu funduszu budowlanego.

Potanienie wyrobów wełnianych

Ostatnio w Wilnie nieco potaniały wyroby wełniane. Ceny niektórych materjałów obniżyły się od 3 do 5 procent.

Zjawisko to pozostaje w związku z przeprowadzoną ostatnio zniżką cen surowców, w szczególności przędzy czesankowej, skutkiem czego niemal wszystkie fabryki obniżyły cenniki wyrobów wełnianych. (a)

Nowe znaczki stemplowe

Zostały wydane nowego typu znaczki stemplowe, wartości 40 zł., 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe tych trzech kategoryj mogą być używane tylko do końca b. m.

Niezużyte znaczki stemplowe dawnego typu będą wymienione na znaczki stemplowe, znajdujące się obecnie w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od 15 września do 15 października r. b.

Artur Mills 6

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

ROZDZIAŁ III.

Po wyjściu z tawerny Henryk wrócił do swojego towarzystwa, które czekało na niego w drzwiach kabaretu. Taksówkę sprowadził portjer.

— Coś ty robił tak długo? — zapytała Meriel.

— Opowiem ci w samochodzie. — Pomagał jej wsiąść, a sam usiadł naprzeciwko, zostawiając miejsce obok niej dla Gervisa.

— Wszyscy się tutaj zmieścimy — rzekła Meriel. — Przesiądź się. Ja w środku.

— Miałem przygodę — zaczął Henryk, gdy ruszyli. Zwróciłaś uwagę na tę panienkę, z którą tańczyłem?

— Tę utlenioną blondynkę?

— Nie zdaje mi się, żeby była utleniona, ale mniejsza z tem. Otóż, gdy szedłem po taksówkę, spotkałem ją na ulicy w towarzystwie jakiegoś okropnego draba, który ciągnął ją do tawerny naprzeciwko. Obawiając się, że jej zrobi jaką krzywdę, wszedłem za nimi.

— Ty jeszcze kiedy wpadniesz — rzekła Meriel.

— Henryk zawsze szuka guza. W przejeździe przez Marsylję do Egiptu miał w nocy awanturę w dokach.

— Napadł mnie jakiś pijak. Sam nie zaczynałem. Zaułki wielkich miast mają dla mnie dziwny urok.

— No, więc, co cię dziś spotkało?

— Wszedłem do tawerny, właśnie gdy łotr skręcał dziewczynie rękę, chcąc jej wydrzeć torebkę. Chwyciłem go z tyłu za gardło i zdusiłem. Nóż mi naturalnie nie groził. Powiedziałem dziewczynie, żeby uciekła, a ja go tymczasem przytrzymam, ale nie chciała. Zażądała tylko, żebym ich zostawił samych.

— Zawsze tak bywa. W dziewięciu wypadkach na dziesięć kobieta, maltretowana przez mężczyznę, nie podziękuje za interwencję. Pewnie to był jej kochanek? — rzekł Gervis.

— Nie. Mąż.

— To ona jest mężatką? Taka dziewczynka?

— Tak, chociaż mam wrażenie, że nie żyją z sobą. Powiedziała mi, żebym poszedł, to ona sama z nim się załatwi.

Auto stanęło.

— O, jesteśmy — rzekła Meriel.

Gervis wysiadł i podał jej rękę.

— Jutro zajedzie pan po mnie o dwunastej. Umówiliśmy się na wyścigi, Harry.

Teraz dopiero Henryk dowiedział się o planie żony.

— Myślałem, że pojedziesz ze mną do Fontainebleau?

— O, wolę wyścigi niż stare, zbutwiałe obrazy.

— Jak chcesz, moja droga. Ja w każdym razie muszę jechać.

— Jedź. Pan Gervis tu się mną zaopiekuje.

Towarzystwo powiedziało sobie dobranoc i rozstało się. Znalazłszy się w apartamencie hotelowym, Henryk rozebrał się w garderobie z kurtki i kołnierzyka, włożył szlafrok i przeszedł do pokoju żony. Młoda kobieta siedziała przed lustrem, smarując twarz kremem. Wziął z kominka, ze srebrnej szkatułki żony, papierosa i usiadł w fotelu. Patrząc na Meriel, pomyślał ni stąd ni zowąd, że dawniej nigdy nie nałożyła kremu na twarz, dopóki nie pocałował jej na dobranoc. Były to dni, kiedy dla niego nie istniała na świecie żadna inna kobieta, a dla niej żaden inny mężczyzna. Ale naturalnie takie rzeczy nie mogą trwać wiecznie.

— Sympatyczny chłop ten Thorp — zauważył Henryk.

— Bardzo. — Meriel zaczęła masować delikatnie skórę koło oczu.

— Kiedy przyjedzie do Flairs?

— W marcu. Wpierw musi odwiedzić rodzinę. Czy masz co przeciwko jego wizycie?

(D. c. n.)

Z prasy białoruskiej

„Rodny Kraj" donosi, iż przed paru dniami przyjechało do Wilna 52 uczni i uczenic zamkniętej w Nowogródku białoruskiej filji gimnazjum im. Ad. Mickiewicza. Przyjechali do Wilna celem wstąpienia do jedynego pozostałego na terytorjum Rzeczypospolitej gimnazjum białoruskiego (filja gimnazjum im. Słowackiego przy ul. Ostrobramskiej).

„Młodzież ta — to dzieci niezamożnych włościan pow. nowogródzkiego, którzy tam, w Nowogródku, mogli się uczyć tylko zawdzięczając temu, że utrzymanie w Nowogródku kosztowało ich bardzo tanio: za parę złotych odnajmowali mieszkanie, a produkty spożywcze ojcowie przywozili co tydzień z domu. W Wilnie zaś sytuacja przedstawia się o wiele gorzej, ponieważ niema możności nadsyłania produktów z odległości 150 klm. co tydzień, a nawet chociażby raz na miesiąc. Oprócz tego warunki utrzymania w Wilnie są całkiem inne, niż w Nowogródku".

W końcu redakcja apeluje do władzy o udzielenie na ten cel pomocy materjalnej.

W związku z udziałem b. senatora i wiceprezesa Białoruskiego Komitetu Narodowego p. W. Bohdanowicza w Zjeździe rosyjskim, który się odbył niedawno w Wilnie, b. poseł na Sejm p. A. Stepowicz wystosował doń list otwarty, który zamieścił na łamach *„Nowego Szlachu"*. Przytaczamy poniżej ustępy listu, posiadające ogólne znaczenie:

„Znaną jest rzeczą, że, pomijając staroobrzędowców i nieznaczną liczbę przyjezdnych b. urzędników, ich potomków oraz emigrantów z głębi Rosji — większość tych, którzy w Zachodniej Białorusi uważają siebie za Rosjan, pochodzą z prawosławnej wsi białoruskiej, a na służbie w dawn. urzędach carskich oraz pod wpływem cerkwi zdołali gruntownie zrusyfikować się. Obecnie zrusyfikowani Białorusini z krwi, a Rosjanie z przekonania, niestety, nie tylko nie widzą potrzeby powrotu do języka i zwyczajów swych przodków, lecz ponadto upartym zwyczajem pragną twierdzić, że „Biełorusy tieże Ruskije" i konsekwentnie w tym kierunku działają na polu społecznem i politycznem".

List kończy się tego rodzaju zarzutem, uczynionym b. senatorowi:

„...uważam, że Pan, jako były białoruski senator dwa razy wybrany przez ludność białoruską, a również jako wiceprezes Białoruskiego Komitetu Narodowego, nie powinien był współpracować ze Zjazdem, którego zadaniem, obok słusznych dążeń, było też pogłębienie rusyfikacji cerkiewnego i niecerkiewnego życia na ziemiach białoruskich i ukraińskch ze szkodą dla odwiecznych mieszkańców tych ziem. Wobec tego zjawia się konieczność, by Pan, p. Senatorze, otwarcie orzekł, w jaki sposób Pan znajduje możliwem pogodzenie tak sprzecznych interesów oraz do jakiej narodowości w końcu końców Pan zalicza siebie?"

Na konkretne to pytanie, postawione p. B. odpowiedź jeszcze nie nastąpiła.

(—)

Komunikat komendanta Wil. Chorągwi Harcerzy

Otrzymaliśmy następujący komunikat K-ta Wil. Ch. H. z prośbą o zamieszczenie.

W związku z notatkami, jakie ukazały się w „Expressie Wileńskim" z dn. 5 września 1934 r. p. t. „Sensacyjne rugi z Komendy Harcerskiej", oraz w „Słowie" z dnia 6 września 1934 r. p. t. „Nieharcerskie postępowanie", komunikuję, że wzmianki te nie są ścisłe, nikt też z przedstawicieli prasy do mnie w tej sprawie nie zgłaszał się i nikomu żadnych informacyj nie udzielałem.

Prawdą natomiast jest, że z początkiem bieżącego roku szkolnego zarządziłem w Chorągwi Wileńskiej Harcerzy, zarówno w drużynach jak i w Komendzie szereg przesunięć personalnych (jak to zresztą i dawniej nieraz czyniłem między innymi i na stanowiskach kierowników wydziałów: ogólnego, oraz propagandy i prasy, które to wydziały były prowadzone przez Druhów podharcmistrza Łucznika Bolesława i harcmistrza Dr. Ludwika Bara. — Obydwaj wymienieni nie zostali usunięci z Z. H. P., wykazują całkowitą lojalność wobec organizacji harcerskiej, oraz będą nadal sprawowali w Związku Harcerstwa Polskiego funkcje instruktorskie.

Komendant Wil. Chorągwi Harcerzy
Dr. Paweł Mateusz Puciata
harcmistrz.

Doniosła chwila w dziejach elektrowni miejskiej

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w obecności inżynierów i personelu technicznego w Elektrowni Miejskiej nastąpiło uroczyste wyłączenie ostatniej maszyny, zasilającej sieć prądu stałego, a tem samem i likwidacja tej sieci.

Nadeszła chwila dawno oczekiwana, jak przez obywateli miasta, tak przez Zarząd Miejski, oraz Dyrekcję Elektrowni. Żmudna praca przy przebudowie sieci na prąd zmienny, datująca się od roku 1926 i przeprowadzana etapami w miarę możności finansowych miasta, została doprowadzona do pomyślnego końca. Odczują to przedewszystkiem, nie tylko mieszkańcy peryferyj miasta, lecz częściowo i śródmieścia, gdzie z konieczności należało utrzymać prąd stały, aż do ostatniej chwili.

Powstanie możność nieograniczonego korzystania z prądu, jak do celów przemysłowych tak i do gospodarstwa domowego, czemu stała na przeszkodzie dotychczas między innemi — niepewność terminu przejścia na prąd zmienny oraz brak liczników gospodarczych prądu stałego. Czynniki te wpływały hamująco na elektryfikację miasta. Pozatem odkrywają się szersze możliwości co do wzmożenia oświetlenia ulicznego.

Zarząd Miejski będzie miał sposobność w większej mierze zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta jak dotychczas zelektryfikowanego zaledwie w 45 proc. W gospodarce Elektrowni odpadnie poważna pozycja kosztów — spowodowana utrzymywaniem i trudną konserwacją przestarzałej sieci prądu stałego, jak również konieczność utrzymywania w ruchu maszyny nieekonomicznie pracującej wskutek słabo obciążonych dzielnic zasilanych prądem stałym.

Z likwidacją prądu stałego, Elektrownia Miejska zrywa ostatecznie z przestarzałym małomiasteczkowym systemem prądu stałego i wkracza na nowe tory rozwoju, mając aspiracje do budowy wielkiej sieci obwodowej wysokiego napięcia, której projekt jest w opracowaniu i która w przyszłości może być dołączoną do okręgowej Elektrowni wodnej lub torfowej.

W okresie winobrania



Wieśniaczka nadreńska z świeżo zerwanem pięknem gronem wina.

Aresztowanie właścicielki tajemniczej walizy

We wczorajszym numerze „Kurjera" podaliśmy wiadomość o znalezieniu w autobusie kursującym na linji Wilno — Oszmiana walizy zawierającej rozkładające się jelita.

Walizę tę pozostawiła w autobusie jak zeznał konduktor, kobieta o dość inteligentnym wyglądzie. Była przyzwoicie ubrana. Gdy konduktor zażądał od niej zapłaty za przejazd oświadczyła, że posiada przy sobie tylko 50 zł. banknot i że po przybyciu do Wilna zmieni banknot i uiści należność.

Po przybyciu autobusu na plac Orzeszkowej w Wilnie, pasażerka udała się na ulicę Mickiewicza, rzekomo w celu wymiany swego banknotu, oświadczając konduktorowi, że za chwilę powróci. Jako gwarancję pozostawiła pod jego opieką swoją bronzową walizę. Gdy jednak mijały godziny, a pasażerka wciąż nie wracała, konduktor zaniósł pozostawioną walizę do trzeciego komisarjatu P. P., gdzie po otwarciu walizy stwierdzono, że zawiera ona jakieś rozkładające się jelita ludzkie czy zwierzęce. Narazie nikt tego stwierdzić nie mógł.

WYNIKI POWIERZCHOWNEJ EKSPERTYZY.

Przeprowadzona powierzchowna ekspertyza przemawiała raczej za tem, że nie są to jelita zwierzęcia, lecz raczej rozkładające się zwłoki noworodka wraz z łożyskiem matki, albo też zwłoki zamordowanego dziecka.

Na wynikach tej ekspertyzy polegać jednak nie można. Zawartość tajemniczej walizy przekazana została, jak już donosiliśmy o tem wczoraj, do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy. O wynikach ekspertyzy nie powiadomiono jeszcze władz śledczych.

KIM JEST WŁAŚCICIELKA TAJEMNICZEJ WALIZY.

Sprawą tajemniczej walizy zainteresowały się władze śledcze. Wszczęto dochodzenie.

Drogą przeprowadzonych wywiadów w Oszmianie, policji udało się ustalić nazwisko zbiegłej pasażerki. Okazało się, że jest to niejaka Kozłowska, która przybyła do Oszmiany przed kilku dniami. Mając nazwisko podejrzanej kobiety oraz jej rysopis podany przez konduktora, policja wszczęła poszukiwania. Jednocześnie wzmocniono obserwację na dworcu kolejowym oraz na dworcu autobusowym.

ARESZTOWANIE NA TERENIE TARGÓW FUTRZARSKICH.

Prowadzone przez policję poszukiwania przyniosły wieczorem pomyślny wynik:

Funkcjonarjusze Wydziału Śledczego na terenie Targów Futrzarskich spostrzegli pewną, uwijającą się wśród kiosków niewiastę, która zewnętrznym wyglądem odpowiadała rysopisowi poszukiwanej pasażerki. Niewiastę wzięto pod ścisłą obserwację i oto w pewnej chwili wywiadowcy spostrzegli, że kobieta ta usiłuje okraść jedno ze stoisk. Zatrzymano ją i odstawiono do wydziału śledczego.

AKTORKA DRAMATYCZNA Z POZNANIA.

Zatrzymana nazwała się Kozłowską i oświadczyła, że pochodzi z Poznania i że z zawodu jest aktorką dramatyczną. Narazie zatrzymaną odstawiono do aresztu centralnego do dyspozycji władz prowadzących w tej sprawie dochodzenie.

W dniu dzisiejszym zatrzymana Kozłowska zostanie przesłuchana w sprawie zawartości tajemniczej walizy.

Kozłowska zachowaniem zdradza pewne objawy choroby umysłowej. Nie jest jednak wykluczone, że symuluje obłęd. (c).

Gastrolerzy grodzieńscy w potrzasku

W związku z podaną przez nas we wczorajszym numerze wiadomością o wykryciu meliny złodziejskiej na terenie 4 komisarjatu P. P., dowiadujemy się, że policja aresztowała wówczas nie 5, lecz 7 złodziei, w tej liczbie 3 gastrolerów z Grodna. „Goście" po przybyciu do Wilna przy udziale miejscowych opryszków, zorganizowali szajkę złodziejską, która dokonała w rejonie ulicy Kalwaryjskiej szeregu kradzieży.

Ostatnim występem grodzieńskich złodziei było okradzenie mieszkania przodownika policji mundurowej Konika. Kradzież ta została jednak szybko wykryta, a szajka aresztowana.

Dzisiaj wszyscy aresztowani przekazani zostaną do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (c)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto I standart 16.15. Otręby pszenne miałkie 11. Siemię lniane basis 90% loco wagon stacja załadow. 37—28.

Ceny orjentacyjne: Żyto II standart 15—15.25. Pszenica jednolita 18.75—18.25. Pszenica zbierana 18—17.50. Jęczmień na kaszę zbierany 15.25. Owies standartowy 14.80—15. Mąka pszenna gat. I C 31—33. Mąka pszenna gat. II E 26.75 27.50. Mąka pszenna gat. II G 23—23.50. Mąka pszenna gat. III A 20.50. Mąka pszenna gat. III 13.50—14. Mąka żytnia 55% 24—24.75. Mąka żytnia 65% 21—21.75.

Ceny nabiału

wg notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, ulica Końska Nr. 12.

Ceny detaliczne w nawiasach. — Masło za 1 klg.: Wyborowe 2.20 (2,40), stołowe 2,00 (2,20), solone 2,20 (240).

Sery za 1 klg.: Nowogródzki 2.20 (2,60), lechicki 1.90 (2,20), litewski 1,70 (2,00).

Jaja za 60 szt., detal za 1 szt.: Nr. 1 — 4.20 (0.08), Nr. 2 — 3,60 (0,07), Nr. 3 — 300 (0,06).

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do kasy Towarowej stacji Wilno

Dnia 7 września.

502635; 503058; 554806; 55032; 069; 096; 097; 200; 315; 670; 672; 678; 797; 936; 556028; 116; 158; 200; 218; 556219; 220; 261; 303; 348; 351; 396; 405; 422; 457; 466; 471; 474; 491; 495; 496; 501; 505; 536; 556555; 610; 611; 639; 654; 666; 671; 672; 681; 683; 713; 715; 716; 725; 728; 762; 763; 770; 780; 556792; 793; 794; 801; 802; 805; 806; 812; 814; 826; 840; 860; 861; 864; 865; 866; 873; 874; 877; 556880; 887; 893; 907; 924; 931; 942; 957; 958; 997; 557005; 011; 023.

Tajemnicze zatrucie weronalem

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ulicę Antokolską Nr. 25—27, gdzie uległa zatruciu 19-letnia Marja Puchalska.

Jak przypuszczają Puchalska przyjęła 10 pastylek weronalu.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakóba. (c).

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 8 września 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 11.00: Święto Ziemi Chełmskiej. 12.30: Kom. meteor. 12.32: Program dzienny. 12.40: Koncert (płyty). 13.00: Dzien. poł. 13.05: Koncert. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: odz odc. pow. 15.45: Koncert symfoniczny (płytń)., 16.30: Aud. dla dzieci. 17.00: Koncert kameralny. 17.50: „Dom i rodzina". 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Tygodnik litewski. 18.15: Muzyka lekka. 18.45: „Za kulisami zbrojeń" wygł. J. Załęski. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: „W mieście dzieci wrzesińskich" wygł. E. Prądzyński. 19.30: Piosenki J. Romanówny (płyt). 19.45: Program na niedzielę. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Wypadki dziejowe w oczach chłopca" felj. 22.00: „Mickiewcz w Petersburgu" felj. 22.15: Muzyka tan. 23.00: Kom. o Turnieju lotniczym. 23.05: Audycja „Loży Szyderców". 23.35: Kom. meteor. 23.46: Koncert muzyki religijnej żydowskiej. Tr. na Amerykę. 24.00: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 9 września 1934 roku.

9.00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 9.55: Program dzienny. 10.00: Muzyka religijna (płyty). 10.30: Święto Ziemi Chełmskiej. Nabożeństwo. 12.30: Wiad. meteor. 12.35: Pogad. roln.: „Słanie i moczenie lnu". 12.45: Piosenki (płyty). 13.00: „Islandja" odczyt. 13.15: Poranek muzyczny. 14.00: Fragmenty z op. „Aida" Verdiego (płyty). 15.00: „Na Krośnieńskich krosnach" pogad. roln. 15.15: Aud. dla wszystkich: 1. „Szukamy Olimpijczyka" pogad. wygł. J. Niecieckі. 2. Muzyka. 3. Chwila humoru. 4. Muzyka. 5. „Loterja" pog. 15.55: Transm. meczu piłkarskiego Polska—Niemcy. 17.50: „Książka i wiedza" pogad. 18.00: Słuchowisko. 18.45: Odczyt. 19.00: Muzyka lekka. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Trasa Turnieju-Challenge'u" felj. aktualny. 20.00: Koncert wieczorny. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 21.00: Na wesołej lwowskiej fali". 21.45 Wiad. sportowe z rozgłośni. 22.00: Sylwetki muzyków wileńskich. 1. Jan Dawid Holland — odczyt. 22.15: „O Słowackim" odczyt z okazji 125-letn. roczn. urodzin. 22.30: Godzina życzeń (płyty). 23.00: Kom. o turnieju lotn. 2305: Kom. meteor. 23.10: D. c. godziny życzeń płyty).

Obroty i frekwencja na Targach Futrzarskich

W ostatnich dniach panuje na I-ch Ogólnopolskich Targach Futrzarskich wielkie ożywienie, zarówno pod względem frekwencji zwiedzających, jak i zawieranych wśród kupców tranzakcyj. Większych tranzakcyj zanotowano około 450 w tem 50 uskutecznionych przez kupców zagranicznych. Rejestrowany obrót wyniósł dotychczas około 700 tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o frekwencję zwiedzających, to na jej poważne zwiększenie wpływają liczne wycieczki z całego kraju oraz ostatnio wycieczki szkolne młodzieży kierowane specjalnie na Wystawę Owczarską i Zwierząt Futerkowych. Z tej kategorji zwiedziło Wystawę Zwierząt Futerkowych około 3.000 osób.

W sobotę i niedzielę z okazji Zjazdu Owczarskiego spodziewany jest napływ kilku tysięcy przyjezdnych.

Targi Futrzarskie i Wystawy Hodowlane Owiec i Zwierząt Futerkowych zamknięte zostaną nieodwołalnie w niedzielę 9 bm.

KRONIKA

Sobota 8 Wrzesień

Dziś: Narodz N.M.P., Adrjana
Jutro: Sergjusza, Gorgonjusza

Wschód słońca — godz 4 m. 38
Zachód słońca — godz. 5 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. B. S. w Wilnie z dnia 7/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 12
Opad 8
Wiatr półn.
Tend.: spadek, nast. stan stały
Uwagi: przelotne silne deszcze.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Wileńskie i Polesie: pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Temperatura bez zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice: po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenia. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kier. płn.-zach. i zach.

OSOBISTA

— **Kur. Ok. Szk. p. K. Szelągowski powrócił** z Warszawy i objął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA

— CZAS PŁACIĆ PODATEK LOKALOWY. Ostateczny termin uiszczenia należności z tytułu podatku od lokali za III kwartał r. b. wraz z ustawowym już ulgowym 14-dniowym terminem upływa 14 bm.

Rata nie wpłacona w tym terminie, ściągnięta będzie przymusowo wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi. (a)

Z UNIWERSYTETU

— **Egzaminy Magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.** W okresie wiosennym 1933—34 r. przystąpiło do egzaminów 370 osób, składając 307 egzaminów częściowych, z których 307 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskało 35 osób.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Żywa Gazetka w A. S. Z.** Dzisiaj o godz. 19,30 na przystani Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie odbędzie się Żywa Gazetka Nr. 2 p. t. „Wielkie Regaty Humoru" na treść której złożą się najaktualniejsze zagadnienia i wspomnienia sportowe.

Żywą Gazetkę wykona nieznany, ale oryginalny Chór Rewellersów AZS. Po gazetce tańce.

Azetesiacy stawcie się licznie i przyprowadźcie ze sobą gości.

SPRAWY SZKOLNE

— W TROSCE O ZDROWIE DZIATWY SZKOLNEJ. W sferach sanitarnych Wilna powstała myśl powołania do życia poliklinik szkolnych (pomoc w chorobach dziecięcych, chorobach zębów, oczu i skóry), zwłaszcza na krańcach miasta. Sprawa jest tem pilniejsza, że dzieci, nieposiadające uprawnień do korzystania z pomocy Ubezpieczalni Społecz. kieruje się obecnie do szpitalnych ambulatorjów. W bardzo wielu wypadkach skierowania takie nie są wyzyskiwane z powodu zbyt wielkiej odległości miejsca zamieszkania od ambulatorjów i braku środków na przejazdy autobusowe.

Oprócz tego ma być przeprowadzane dokładne badanie stanu zdrowia dzieci, przyjmowanych do pierwszych oddziałów szkół, a to w celu niedopuszczenia w późniejszych latach do zaburzeń chorobowych i powikłań w rozwoju fizycznym młodzieży szkolnej.

W dalszej przyszłości zamierzone jest wyleczenie próchnicy zębów u wszystkich dzieci w pierwszych oddziałach szkolnych, gdyż jak stwierdzono, 90 proc. dzieci szkolnych cierpi na próchnicę zębów. (a)

Z POCZTY

— POCZTOWCY PROSZĄ O ZWOLNIENIE OD OPŁAT RADJOWYCH. Związek niższych funkcjonarjuszy pocztowych złożył memorjał Ministerstwu Poczt i Telegrafów w sprawie zwolnienia pracowników technicznych od opłat za korzystanie z radjoodbiorników. Memorjał podkreśla, że pocztowcy agitują wśród ludności przysparzając abonentów radju, a także tępią radjopajęczarstwo. (a)

RZEMIEŚLNICZA.

— **Nowe władze Związku Cechów.** W dniu 6 września odbyło się konstycyjne posiedzenie Zarządu Związku Cechów Wileńskich, wybranego na walnem zebraniu z dnia 3 bm. Do zarządu weszli:

Pp.: P. Hermanowicz — prezes, Michał Oszurko — wiceprezes, W. Jankowski — sekretarz, Wł. Piotrowski — skarbnik, J. Uziałło — członek zarządu, — oraz zastępcy p. p.: O. Malkiewicz, Z. Siemaszko i B. Tarasewicz.

Jak się dowiadujemy walne zebranie było terenem ostrych wystąpień rzemieślników — mistrzów przeciwko obecnej dyrekcji Izby Rzemieślniczej.

— **Projekt gimnazjów rzemieślniczych.** Sfery gospodarcze i rzemieślnicze powzięły ostatnio myśl zreorganizowania szkolnictwa zawodowego w kierunku dostosowania jego programu do programu średnich zakładów naukowych ze specjalnem uwzględnieniem jakiejbądź dziedziny rzemiosła. Byłyby to gimnazja rzemieślnicze. W Wilnie powstałyby dwa podobne gimnazja.

Niezależnie od tego Izba rzemieślnicza na wniosek Związku Izby Rzemieślniczych opracowuje szczegóły programu prac, jakie mają być podjęte w celu podniesienia poziomu rzemieślniczego szkolnictwa zawodowego i dokształcającego. Między inn. w Wilnie ma powstać filja projektowanego specjalnego instytutu rzemieślniczego.

Pozatem przewidziane jest zwrócenie jaknajwiększej uwagi na rzemieślnicze komisje egzaminacyjne i podniesienie ich do poziomu dla nich niezbędnego. (a)

RÓŻNE

—KARY ZA NIEZGŁASZANIE PRZEDSIĘBIORSTW DO SĄDU OKRĘGOWEGO. Wydział handlowy sądu okręgowego w Wilnie przystąpił do przeprowadzenia rejestracji przedsiębiorstw, które dotąd nie były obowiązane do zgłoszenia. Do dnia 31 grudnia rb. muszą się zarejestrować wszystkie przedsiębiorstwa handlowe tego typu. Obecnie zgłoszeniu podlegają firmy, wykupujące świadectwa przemysłowe od I do V kategorji jak również przedsiębiorstwa przemysłowe VI — VIII kategorji, posiadające zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie odrębnych świadectw przemysłowych I lub II kategorji handlowej.

Sąd nakładać będzie na firmy, które nie zgłoszą się w terminie, grzywny pieniężne do wysokości 500 złotych. (a)

MŁODZIEŻ POWODZIANOM. Dnia 8 września w sali Żeńskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej przy ulicy Królewskiej 8, staraniem Wileńskiego Oddziału Koła Absolwentów Wychowanków Ognisk Z. Os. odbędzie się Zabawa Taneczna, z której całkowity dochód przeznacza się na powodzian.

* * *

Koło Absolwentów Wychowanków Z. Os. prosi wszystkich Absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej i innych Szkół, o przybycie na Zabawę Taniczną dnia 8 września (sobota) w sali Żeńskiej Szkoły Przemysłowo - Handlowej ul. Królewska 8. (Wejście od Parku Żeligowskiego). Początek o godz. 20-tej. Wstęp od 80 gr.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— **Dziś w sobotę** dn. 8 b. m. o godz. 8.30 w Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra w dalszym ciągu cieszącą się dużem powodzeniem, doskonałą komedję Marcelego Acharda „Dama w bieli".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Hr. Luksemburg". Występy J. Kulczyckiej.** Dziś o g. 8.15 cieszącą się wielkiem powodzeniem melodyjna operetka Lehara „Hr. Luksemburg", która zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski w otoczeniu B. Halmirskiej, M. Domosławskiego i W. Szczawińskiego, którzy tworzą świetnie zgrany zespół.

Dorożkarz w roli rabusia

Stanisława Milewicz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 107, zameldowała w trzecim komisarjacie P. P., że gdy wczoraj w godzinach wieczorowych przechodziła ulicą Zygmuntowska, podjechał do niej na dorożce, w której siedziała kobieta lekkich obyczajów Koczanówna znany jej z widzenia dorożkarz Kondratowicz i zeskoczywszy z dorożki wyrwał z rąk torebkę zawierającą złoty zegarek firmy „Cyma" oraz 20 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku dorożkarz i prostytutka ulotnili się.

Policja po upływie kilku godzin Kondartowicza aresztowała i osadziła w areszcie centralnym. Kaczanówna ukrywa się. (c)

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Naucz. Polskiego

W dniu 5 b. m. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którem omówiono cały szereg spraw natury organizacyjnej i społecznej. Między innemi stwierdzono na podstawie sprawozdań, iż wszyscy członkowie Związku opodatkowali się na rzecz pomocy powodzianom w wysokości 1 proc. od poborów w ciągu 3 miesięcy. Niezależnie od tego Zarząd postanowił z własnych funduszów przesłać do Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom 100 zł.

Komunikat Obwodu Miejsk. LOPP. w Wilnie

Dnia 3 września odbyło się posiedzenie Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. Na zebraniu tem powzięto szereg uchwał, dotyczących spraw organizacyjnych Obwodu. Podajemy jedną z uchwał, gdyż dotyczy ona wszystkich członków LOPP. W związku z nowemi opłatami manipulacyjnemi przy wpłatach na konto czekowe PKO Obwodu Miejskiego LOPP Nr. 152814, wpłacający ma prawo z kwoty należnej Obwodowi potrącić koszta manipulacyjne.

Godziny urzędowania Obwodu Miejskiego LOPP od 8 do 14 i od 17 do 18.

Stan członków Obwodu Miejskiego:

Dożywotnych	31
Rzeczywistych	5717
Wspierających	5120
Razem	10868

Stan Kół Obwodu Miejskiego:

Przy urzędach	76
W szkołach	62
Domowych	200
Razem	336

Za ubiegłe m-ce, jako należne statutowe do Komitetu Wojewódzkiego wpłacono do dnia 1-go września 1934 r.

ze składek członkowskich	21.674.00
z ofiar	254.35
Razem	21.928.35

Dnia 7 września 1934 roku odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetów Domowych L. O. P. P. ulicy W. Stefańskiej.

Wszyscy właściciele domów wymienionej ulicy, względnie administratorzy proszeni są o przybycie na powyższe zebranie. W razie niemożności należy wydelegować swego zastępcę. Zebranie odbędzie się w lokalu Starostwa Grodzkiego Wileńskiego przy ulicy Żeligowskiego Nr. 4 o godzinie 17.

Po przerwie wakacyjnej i z powiększeniem pracy w Obwodzie zebranie Zarządu będzie się odbywało w każdy poniedziałek o godzinie 17.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis